Rok XII Wyd. A. B. Katowice, poniedziałek dnia 22-go marca 1937 roku Nr. 81
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 ; 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O Katowice 308.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-23. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr. Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Cała Ameryka w żałobie

NEW LONDON. Ostatni bilans ofiar katastrofy w New London jest 455 zabitych, w tym 3 nierozpoznanych, 8 zaginionych i 94 rannych. Guberantor stanu Texas oświadczył, iż stan wyjątkowy trwać będzie przez cały czas prac wojskowej komisji śledczej. Śledcza komisja ustawodawcza stanu Texas rozpocznie swe prace w poniedziałek. Przedstawiciel firmy, która zakładała w szkole instalację do ogrzewania, oświadczył wobec komisji wojskowej, że ostrzegał dyrekcję przed niebezpieczeństwem istnienia gazów w przewodach, obsługujących główny budynek szkolny.

W dniu wczorajszym we wszystkich świątyniach odbyły się nabożeństwa żałobne. W świątyniach tych ustawiono małe strumienki, pokryte kwiatami. Duchowni ze wszystkich okolic stanu Texas a nawet ze stanu Luizana odprawiali modły żałobne. W New London nie ma rodziny, którąby nie opłakiwała utraty jednego l. kilku dzieci. Od rana w stronę okolicznych cmentarzy szły pogrzeby jeden za drugim. Część rodziców zamierza wysłać zwłoki swych dzieci na cmentarze miast rodzinnych. — Większość inżynierów i wielu ekspertów uważa, iż przyczyną katastrofy było nagromadzenie się w murach szkoły dużej ilości gazu naturalnego, pochodzącego z systemu ogrzewania. Śledztwo ustaliło, że po wybudowaniu szkoły zastąpiono system centralnego ogrzewania parą systemem ogrzewania gazem naturalnym, co jakoby dokonane zostało ze względów oszczędnościowych.

*

NOWY JORK. Cała Ameryka żyje w dalszym ciągu pod wrażeniem okropnej katastrofy w New London. Jest to największa katastrofa, spowodowana wybuchem, jaka się wydarzyła w dziejach świata. W całych Stanach Zjednoczonych ogłoszono powszechną żałobę. We wszystkich szkołach zawieszono naukę.

W dniu pogrzebu, który odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek, w całych Stanach Zjednoczonych zostanie przerwana nauka w szkołach i odbędą się żałobne akademie, poświęcone pamięci ofiar w New London. Ze wszystkich bliższych szkół Teksasu przybędą delegacje szkolne.

MYŚLANO, ŻE TO TRZĘSIENIE ZIEMI.

NOWY JORK. Jak donoszą korespondenci pism, znajdujący się na miejscu katastrofy, ludność w New London w pierwszej chwili po katastrofie, że jest to trzęsienie ziemi. Straszliwa eksplozja wstrząsnęła całą okolicą. Na okoliczne domy posypał się gruz szkoły, która wyleciała w powietrze. Po chwili ujrzano stumetrowej wysokości płomienie buchające w niebo. Szkoła runęła jak domek z kart. Płomienie unosiły się nieszczęsnych ofiar, które płonęły się nad gruzami szkoły, z której słychać żywcem,

Pogoda na poniedziałek

Najpierw przeważnie pochmurno i deszcz, po tym zachmurzenie zmienne i opady przelotne w postaci mieszanej (śnieg, deszcz, krupy). Chłodniej. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

Wystawa Styków w Toronto

MONTREAL. W tych dniach odbyło się w Toronto uroczyste otwarcie wystawy dzieł Tadeusza i Adama Styków. Wystawa obejmująca 55 obrazów, zajęła dwie wielkie sale w galerji sztuk pięknych nowego gmachu.

Powstańcy zaprzeczają zwycięskim doniesieniom „czerwonych"

SALAMANKA. Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych: Na froncie armii północnej odparliśmy atak nieprzyjacielski wspierany przez czołgi na pozycje na odcinku Guadalajara. Dwa czołgi wpadły w nasze ręce. Na odcinku dywizji madryckiej odparliśmy atak nieprzyjacielski na Puesta dela Reina. Na froncie armii południowej kontrataki nieprzyjacielskie na niedawno zdobyte pozycje nasze w prowincji Kordoba, doznały niepowodzenia. Zajęliśmy jedną z pozycyj nieprzyjacielskich. Co się tyczy działalności lotnictwa, to strąciliśmy trzy aparaty myśliwskie i jeden samolot do bombardowania. Komunikat kończy się słowami: Wszelkie wiadomości nadawane drogą radiową przez „czerwonych" a dotyczące zajęcia miejscowości przez nas bronionych są fałszywe.

MADRYT. Onegdaj późnym wieczorem zapewniono tu, że wojsko rządowe dotarły do 112 klm drogi do Aragon.

NA POBOJOWISKU W TRIJUQUE.

TRIJUEQUE. Korespondent Havasa opisuje wygląd miasta Trijuque, które było widownią niesłychanie zaciekłych walk. Trijuque było najdalej wysuniętym punktem, do którego dotarli powstańcy w czasie ofenzywy swej na Guadalajara. Miejscowość ta odebrana została przez wojska rządowe. Przedstawia ona obecnie opłakany wygląd. Wszędzie znać ślady bomb, oraz przejścia czołgów, dzięki którym oddziały rządowe mogły odzyskać miasto, którego zajęcie stanowi początek doniosłego odwrotu wojsk gen. Franco. Zarówno samo miasto, jak i jego okolice w promieniu 10 klm w kierunku północnym, świadczą o pośpiesznym odwrocie powstańców. Pozostawiono tam wiele materiału wojennego i trupów. Wiele armat znajduje się jeszcze na miejscu wraz ze skrzyniami amunicji, podobnie jak i zamaskowane karabiny maszynowe i karabiny ręczne. Wrażenie potęguje się jeszcze wskutek wielkiej ilości trupów końskich i mułów. W chwili wyjazdu korespondenta z Trijueque ukazały się tam trzy powstańcze trójmotorowce, wkrótce jednak zjawisko się 14 najlżejszych aparatów rządowej obrony przeciwlotniczej. Rozpoczęła się dramatyczna walka napowietrzna, która zakończyła się wycofaniem się aparatów powstańczych. Na wschód w kierunku Brihuega olbrzymie słupy dymu świadczą o bombardowaniu przez artylerię powstańczą tyłów wojsk rządowych w celu przeciwdziałania koncentracji. Korespondent odniósł wrażenie, że po opanowaniu odwrotu, wojska powstańcze organizują się i szykują niebawem wznowienie ofenzywy.

Z terenu strasznej katastrofy w New London w Texasie, gdzie znalazło śmierć ponad 500 dzieci i nauczycieli a około 200 walczy ze śmiercią, doszło nas drogą radio-telegraficzną pierwsze zdjęcie, przedstawiające obraz spustoszonego gmachu szkoły.

Ambasador Cudahy na Zamku

WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. p. J. Cudahy'ego na pożegnalnej audiencji, po której zatrzymał go na obiedzie.

Wyrok śmierci w Gliwicach

Z Gliwic donoszą: W sądzie przysięgłych w Gliwicach zapadł wczoraj wyrok śmierci. Na ławie oskarżonych zasiedli Engelbert Gorgon, oskarżony o zamordowanie nieślubnego dziecka Łucji Ringel, oraz matka tego dziecka, obwiniona o udzielenie pomocy przy dokonaniu zabójstwa. Po całodziennej rozprawie sąd wydał wieczorem wyrok, skazujący Gorgona na karę śmierci, a Ringel na 4 lata więzienia.

Do Czytelników

Na drugiej stronie podajemy obszerne uwagi i sprawozdania dotyczące rozwoju sytuacji w ZZZ. na Śląsku.

W uzupełnieniu do sprawozdania z przebiegu zjazdu delegatów ZZZ Pracowników Umysłowych na Śląsku, odbytego w Katowicach dodajemy, że rezolucje uchwalone na wspomnianym zjeździe pokrywają się z treścią rezolucji, uchwalonej na zjeździe delegatów na zjeździe delegatów Związku Górników ZZZ. pow. Rybnickiego, o czem piszemy na 2-giej stronie.

Dodajemy zarazem, że na zjeździe ZZZ. Pracowników Umysłowych uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego Rydza, oraz depesze do Wojewody Grażyńskiego i Marszałka Grzesika.

*

W niedzielę odbyło się w Brzozowicach pow. Świętochłowice zebranie oddziału górników ZZZ, na którem po przeprowadzonej dyskusji na temat linii programowej ZZZ, uchwalono również tę samą rezolucję.

Pasek mieszkaniowy w Moskwie

MOSKWA. „Prawda" donosi, że w Moskwie kwitnie spekulacja mieszkaniowa. Urzędnicy, którzy mają przydzielone mieszkania lub pokoje w Moskwie w razie przeniesienia ich na prowincję rezerwują sobie te mieszkania na podstawie istniejących przepisów, a następnie sprzedają je, biorąc nieraz po 10 tysięcy rubli odstępnego. W chwili obecnej istnieje w Moskwie, według urzędowych danych około 300 tys. mtr. kw. zarezerwowanej w ten sposób powierzchni mieszkaniowej, czyli około 60 sześciopiętrowych domów. Dziennik domaga się surowych zarządzeń celem ukrócenia spekulacji.

W SPRAWIE Z. Z. Z.

Kolebką ruchu ZZZ. jest Śląsk. Tu najpierw powstała Generalna Federacja Pracy, przekształcona następnie w ZZZ.

GENERALNA FEDERACJA PRACY WYROSŁA Z SZEREGÓW, WALCZĄCYCH ZBROJNIE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI I WYZWOLENIE ŚLĄSKA.

Ten patriotyczny rodowód GFP. zadecydował o charakterze programu i postępowania tej organizacji. Zarówno GFP, jak i wyrosły z niej ZZZ. zespolił swój program społeczny z polskim czuciem i z polską myślą patriotyczną. ZZZ. na Śląsku stał na gruncie ideologii Marszałka Piłsudskiego. ZZZ. współpracował z Narodowym Chrześcijańskim Zjednoczeniem Pracy, będącym częścią obozu współpracy z Rządem.

MYŚL KONSOLIDACJI NARODOWEJ BYŁA ZAWSZE ŻYWA W SZEREGACH ZZZ.

Organizacja ta walcząc energicznie o swe postulaty społeczne nie traciła związku i solidarności z naczelnymi zagadnieniami natury narodowej i państwowej. Pracownik i robotnik śląski zorganizowany w ZZZ. nie przestawał być członkiem państwowotwórczej społeczności polskiej.

Streszczony powyżej stan rzeczy trwa dotychczas na Śląsku. Jeśli sąd o tym został ostatnio w opinii publicznej zaciemniony to nie z winy szerokich mas członków ZZZ. Stało się to z winy warszawskiej centrali ZZZ. i paru jednostek, które na Śląsku uległy wpływom wspomnianej centrali.

Atmosfera kongresu ZZZ i wprost niesympatyczne objawy zewnętrzne towarzyszące przebiegowi kongresu, o czem pisaliśmy już w artykule dnia 16 bm. były dziełem doktrynerów z centrali ZZZ. Delegaci śląscy mogli ograniczyć się na kongresie tylko do cichych protestów i zastrzeżeń, gdyż oficjalne kierownictwo śląskiej delegacji należało do człowieka, solidaryzującego się z centralą ZZZ.

OBECNA RZECZYWISTOŚĆ W ŚLĄSKIM ZZZ. JEST TAKA, ŻE ZARÓWNO DOŁY ORGANIZACYJNE JAK I OLBRZYMIA WIĘKSZOŚĆ KIEROWNIKÓW NIE PODZIELA SZEREGU UCHWAŁ KONGRESU I PRZECIWNA JEST FORMOM ZEWNĘTRZNYM, W JAKICH SIĘ ODBYŁ KONGRES, FORMOM ŻYWCEM PRZYPOMINAJĄCYM CZERWONĄ MIĘDZYNARODÓWKĘ.

Co do dalszego rozwoju konfliktu istniejącego między masą pracowników i robotników śląskiego ZZZ. a tymi, którzy forsują na teren Z. Z. Z. wpływy obcych ideologii i obcych obyczajów nie może być żadnych wątpliwości.

ZZZ. na Śląsku, jako organizacja macierzysta całego ruchu, nie tylko nie może tolerować tych wpływów, lecz musi się od nich stanowczo odgrodzić. Zrobiwszy to Śląski ZZZ. uzyska z powrotem decydujący, uzdrowieńczy wpływ na ZZZ. w całej Polsce.

ZZZ. NA ŚLĄSKU, BĘDĄCY RUCHEM ZAWODOWYM, MAJĄCYM SWÓJ WYRAŹNY PROGRAM SPOŁECZNY I RUCHEM WALCZĄCYM O SŁUSZNE POSTULATY ŚWIATA PRACY JEST RÓWNOCZEŚNIE RUCHEM NAWSKROŚ PATRIOTYCZNYM.

Polak zaś, którego patriotyzm nie ma być tylko odświetnym frazesem, musi całe swe życie wewnętrzne i postępowanie zewnętrzne urządzić po polsku.

Żywotny polski ruch patriotyczny nie może więc również na odcinku społecznym małpować obcych ideologii i obcych form zewnętrznych. Tak więc jak patriotyzm polski musi się przeciwstawiać wpływom hitlerowskim i małpowaniu faszyzmu na gruncie polskim, tak też równie silnie musi się przeciwstawić wpływom czerwonej międzynarodówki. Dla patrioty polskiego ZZZ, wrogim jest nie tylko komunizm, lecz również wszelkie wtórne, choćby nieświadomie naśladowane oddźwięki komunizmu.

KUŁAK PODNIESIONY W GÓRĘ I WYSYŁANIE POZDROWIEŃ DO HISZPANII TO FORMY ZALECANE PRZEZ KOMUNISTÓW.

Jeśli ktoś formy te stosuje, choćby nie w sensie sojuszu z komunistami, nie przestaje być sprawcą niesłychanie szkodliwej dezorjentacji, prowadzącej do demoralizacji ideowej i organizacyjnej.

NAKONIEC RZECZ NAJWAŻNIEJSZA: PATRIOTA POLSKI, PRACUJĄCY NA ODCINKU SPOŁECZNYM, WALCZĄC TAM ENERGICZNIE I SUMIENNIE, MUSI SWE POSTĘPOWANIE UZGADNIAĆ Z NACZELNYMI NAKAZAMI INTERESU NARODOWEGO I PAŃSTWOWEGO.

Największy, byle polski, radykał społeczny musi uznawać jako główne kryterium polską rację stanu i musi też umieć podporządkować się reprezentantom tej najwyższej racji.

Otóż właśnie polska racja stanu w całej Polsce a zwłaszcza na Śląsku wymaga zrozumienia i urzeczywistnienia hasła rzuconego przez następcę Marszałka Piłsudskiego w osobie Marszałka Śmigłego-Rydza. Hasłem tym to podciągnięcie Polski wzwyż i obrona Państwa.

STOSUNEK Z. Z. Z. NA ŚLĄSKU JAKO ORGANIZACJI WYROSŁEJ Z SZEREGÓW WALCZĄCYCH O POLSKĘ I ZŁĄCZONY Z NIĄ NA WIEKI ŚLĄSK DO HASŁA NACZELNEGO WODZA MUSI BYĆ CAŁKOWICIE JASNY I POZYTYWNY.

Teza konsolidacji narodowej realizowana w oparciu o hasło naczelnego Wodza jest zrozumiana i uznawana przez masy śląskiego Z. Z. Z.

KONSEKWENCJĄ TEGO JEST KONIECZNOŚĆ POZYTYWNEGO USTOSUNKOWANIA SIĘ DO OBOZU ZJEDNCZENIA NARODOWEGO.

W Obozie tym jest już Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, jest Związek Powstańców Śląskich, jest Towarzystwo Polek, a więc te wszystkie główne organizacje, z którymi łączy Z. Z. Z. stosunek ideowej przyjaźni i współpracy.

W Narodowym Chrześcijańskim Zjednoczeniu Pracy, naczelnej organizacji polskiej na Śląsku reprezentowany był dotychczas Z. Z. Z. i z tą organizacją współpracował.

I TERAZ TEŻ NIE MOŻE BYĆ INACZEJ.

Członkowie Z. Z. Z. to w wielkiej części zarazem członkowie Związku Powstańców Śląskich i N. Ch. Z. P. Nie może więc być między tymi organizacjami różnic w pozytywnym ustosunkowaniu się do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Wyciągając z wywodów wnioski, stwierdzamy:

Z. Z. Z. NA ŚLĄSKU, REPREZENTUJĄC SPOŁECZNE INTERESY ŚWIATA PRACY I WALCZĄC O REALIZACJĘ JEGO POSTULATÓW POZOSTANIE NADAL ORGANIZACJĄ POLSKĄ, MYŚLĄCĄ KATEGORIAMI PATRIOTYCZNYMI.

Z. Z. Z. na Śląsku podejmie zdecydowaną walkę z obcymi doktrynami i obcymi wpływami forsowanymi na teren Z. Z. Z.

Z. Z. Z. NA ŚLĄSKU NIE ŚCIERPI W SWYM GRONIE REPREZENTANTÓW ULEGAJĄCYCH CHOĆBY MIMOWOLNIE WPŁYWOM CZERWONEJ MIĘDZYNARODÓWKI.

Z. Z. Z. na Śląsku, uznając potrzebę współpracy wszystkich związków zawodowych, i wierny nadal temu propagowanemu przez siebie hasłu nie uznaje sojuszów politycznych z socjalistami. Nie uznaje też śląski Z. Z. Z. oferty połączenia się z socjalistami, wysuniętej przez warszawski kongres Z.Z.Z. Kierunek tego rodzaju jest śląskiemu Z.Z.Z zupełnie obcy.

Kierownicy Z. Z. Z. na Śląsku w swej olbrzymiej większości tak właśnie czują i tak myślą. Ci zaś kierownicy, którzy scharakteryzowanej rzeczywistości i programu nie uznają, będą musieli z kierownictwa zrezygnować.

INNEGO ROZWIĄZANIA NIE MA I BYĆ NIE MOŻE.

* * *

Uwagi powyższe pisaliśmy, nie znając jeszcze znamiennego przebiegu szeregu niedzielnych zebrań organizacji ZZZ., których przebieg referujemy osobno.

Przebieg tych zebrań i powzięte uchwały z nadwyżką potwierdziły naszą ocenę sytuacji i wysnute z niej wnioski. ZZZ. na Śląsku przeciwstawiwszy się lekkomyślnym eksperymentom, opartym na wpływach obcych odeologii i pozostając wiernym programowi obrony postulatów robotniczych, pozostanie zarazem organizacją nawskróś narodowo-polską.

Z. Z. Z. na Śląsku solidaryzuje się
z hasłem konsolidacji narodowej
Znamienny przebieg i uchwały zjazdu Z. Z. Z. Pracowników umysłowych na Śląsku

W ubiegłą niedzielę odbył się zjazd przedstawicieli zarządów oddziałów Związku Pracowników Umysłowych Z. Z. Z. z całego Śląska przy udziale około 170 delegatów. Zjazd zagaił poseł Kapuściński. Kiedy zaś następnie zamierzał złożyć sprawozdanie z ostatniego kongresu w Warszawie, wówczas zebrani w niebywale ostry sposób zaprotestowali przeciwko temu, oświadczając, że nie chcą mieć nic wspólnego z warszawskim Kongresem. Na sali powstała niesłychana burza i protesty przeciw posłowi Kapuścińskiemu. Gorącą atmosferę Zjazdu zaognił jeszcze odczytanie przez posła Kapuścińskiego decyzji centralnego wydziału Z. Z. Z. w Warszawie, zawieszającej dotychczasowy zarząd główny pracowników umysłowych na Śląsku, mianującej jednocześnie nowy zarząd tymczasowy z posłem Kapuścińskim na czele. Już przy pierwszych słowach odczytywania wspomnianej decyzji zerwała się na sali taka burza protestów i wrogich okrzyków, że poseł Kapuściński musiał — widząc beznadziejną swą pozycję — zrezygnować z dalszego referowania i pośpiesznie opuścił salę w towarzystwie dwu delegatów. Za opuszczającym zebranie posłem Kapuścińskim padały ze sali okrzyki takie jak „nie mamy zaufania do posła Kapuścińskiego!" i jeszcze bardziej ostre.

Po opuszczeniu zebrania przez dotychczasowego prezesa posła Kapuścińskiego przewodnictwo nad obradami objął p. Mieczysław Kopiec i rozpoczęto spokojne już obrady, w czasie których m. in. uchwalono rezolucję, w której zebrani dają wyraz swemu życzliwemu stanowisku do obozu konsolidacji narodowej, realizowanego w myśl hasła Marszałka Śmigłego-Rydza. Poza tym Zjazd zaprotestował przeciwko dotychczasowej gospodarce finansowej Związku, a w pierwszym rzędzie przeciwko wypłacie 10 tysięcy złotych na „Głos Powszechny" w Warszawie. Uchwalono ponadto, aby składki członkowskie pozostawały odtąd w oddziałach na Śląsku. Wreszcie uchwalono zwołać nowy kongres całego Śląska, celem dokonania wyboru nowych członków zarządu głównego Związku dla Śląska.

Agendy Związku powierzono dotychczasowemu drugiemu prezesowi Związku płk. Jarockiemu. Pod koniec wybrał Kongres komitet agitacyjny w osobach pp. Kopca, Szpili i Sierosławskiego, którego zadaniem będzie objeżdżanie oddziałów, rozsianych po Śląsku, celem uświadomienia członków i zapoznawania ich z wytworzoną sytuacją.

Uchwały Związku Górników Z. Z. Z.
powiatu Rybnickiego

W ub. niedzielę odbył się w Rybniku zjazd delegatów Związku Górników ZZZ. pow. Rybnickiego. Na zjeździe obszerne przemówienie na temat sytuacji w ZZZ. wytworzonej uchwałami i atmosferą kongresu warszawskiego ZZZ wygłosił p. poseł Fesser, prezes ogólnopolskiego Związku Górników ZZZ. W referacie swym p. poseł Fesser ostro przeciwstawił się tym uchwałom i tendencjom kongresu warszawskiego, które zlekceważyły dotychczasowy patriotyczny i narodowo polski charakter ZZZ.

Po przemówieniu p. posła Fessera przemawiało jeszcze szereg innych mówców, podzielających wywody p. posła Fessera.

W wyniku dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

1. Z. Z. Z. został stworzony na Śląsku wysiłkiem tych uczestników walk o niepodległość, którzy swego czasu walczyli o wolność ziemi śląskiej na podstawie haseł Marszałka Piłsudskiego, a w wolnej Polsce postanowili pracować w myśl ideologii, wielkiego Wodza narodowego. Dzisiaj przez spadkobiercę idei Piłsudskiego, Marszałka Śmigłego - Rydza, rzucone zostało hasło dźwigania Polski wzwyż i wzmocnienia obronności kraju na zasadzie zespolenia wysiłku wszystkich Polaków. Wiemi dotychczasowemu stanowisku ideowemu, deklarujemy, że robotnicy zrzeszeni w śląskich oddziałach ZZZ. pójdą zwarcie i będą walczyć o urzeczywistnienie tych haseł.
2. Stojąc na gruncie walki o udział mas robotniczych i odpowiednią ich rolę w całości naszego życia narodowego i państwowego, równocześnie oświadczamy, że chcemy to przeprowadzać na gruncie czysto narodowym, odrzucając wszelkie kombinacje międzynarodowe i doktryny, nie mające nic wspólnego z polskim duchem i interesami narodu i Państwa. I dlatego potępiamy
   a) podejmowane ze strony niektórych kierowników ZZZ próby ustalenia wspólnej linii programowej . PPS.,
   b) przyjmowanie odznak zewnętrznych, zalecanych przez partię komunistyczną, jak podnoszenie pięści do góry lub zalecone również przez partię komunistyczną wysyłanie pozdrowień do Hiszpanii,
   c) przyjęcie pieśni Czerwonego Sztandaru, hymnu oficjalnego Polskiej Partii Socjalistycznej, za pieśń ZZZ.
3. Zarówno forma, jaki treść artykułów Frontu Robotniczego i Głosu Powszechnego nie odpowiada zupełnie ani psychologicznemu, ani ideowemu nastawieniu śląskich mas robotniczych, które chcą się w sposób stanowczy odciąć od tego wszystkiego, co pachnie komunizmem; odcięcie to chcą widzieć w organach oficjalnych Związku. Dlatego żądają wstrzymania finansowania ze strony Związku tych pism, a natomiast stworzenia dla Śląskiego Okręgu takiego pisma, które by odpowiadało psychice tutejszych mas robotniczych, oraz ich ideowym nastawieniom.
4. Ze względu na dotychczasową dobrą i owocną dla robotników współpracę tutejszego ZZZ. z N. Ch. Z. P., którego program ideowy najzupełniej odpowiadał i odpowiada wszystkim postulatom świata pracy, deklarujemy wolę wzięcia czynnego udziału celem przyczynienia się ze swej strony do wielkiego dzieła dźwigania Polski wzwyż, budowy potęgi Państwa i narodu w oparciu o świadomy, czynny i odpowiedzialny współudział tutejszych mas robotniczych, które wreszcie muszą wytworzyć jeden narodowy front robotniczy.
5. Spełnienie swych postulatów widzą zebrani tylko na drodze ustąpienia z Zarządu Okręgu Śląskiego i powiatowych organizacyj tych jednostek, które wprowadzały do Związku chaos organizacyjny i ideowy.

Churchill wraca do władzy

LONDYN. Redaktor polityczny dziennika „The Peuple" pisze, iż jedną z niespodzianek wielkiej zmiany gabinetu, mającej nastąpić w maju r. b., będzie powrót do władzy Winstona Churchilla, który zająć ma miejsce Ramsaya Mac Donalda, jako lord przewodniczący rady. Zadaniem jego będzie współpraca z ministrem Inscipem w dziedzinie dozbrojenia. Sir John Simon, według dalszych doniesień dziennika, zastąpi Neville Chamberlaina na stanowisku kanclerza skarbu, a miejsce jego jako ministra spraw wewn. zajmie obecny minister zdrowia Sir Kinsley Wood. Lord Heward zająć ma stanowisko lorda kanclerza na miejsce lorla Hailsnama, który ustąpić ma z powodu złego stanu zdrowia.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

Nr 12 Rok III **Gazetka dla dzieci** poniedziałek 22 marca 1937

Przed Wielkanocą

Basia i Krysia najbardziej lubiły słuchać opowiadań mamusi o tym „co się działo naprawdę" i o tym „jak mamusia była mała". To nic, że niektóre takie opowiadania słyszały już po kilka razy. Zawsze słuchały ich z zapartym oddechem i z błyszczącymi ciekawością oczami. Oczywiście, gdy nadchodziła gwiazdka — mamusia opowiadała, pomagając dziewczynkom przygotowywać zabawki na choinkę, jak to u jej rodziców wesoło tańczono dookoła choinki, ustawionej na środku salonu. W karnawale szły opowiadania o kuligach i balikach dziecinnych, w poście o tym, jak to dawniej poszczono no i już o święconem.

— Post był nie na żarty! nawet masła niektórzy nie jedli! ani jaj! tylko żur, chleb, mleko, ryby... Ale zato potem na święcone szykowano pyszne rzeczy! Aż się stoły uginały. A my — dzieci — mieliśmy własne, malutkie święcone — mówiła mamusia.

I raz Basia powiedziała do Krysi:

— Wiesz co? poprosimy mamusię, żeby i nam w tym roku przygotowała własne, osobne, maleńkie święcone.

Krysia zaczęła skakać z radości.

— Tak, tak! cudownie! będziemy mieć święcone! świę-co-ne!..

Z krzykiem, śmiechem, podskakiwaniem pobiegły do mamusi i nuż prosić, żeby im na osobnym stoliku przygotować malutkie święcone.

Malutkie kiełbaski i malutkie szyneczki, jajeczka, babki takie maciupeńkie i placki i mazurki. I baranki z cukru pośrodku.

I zostało postanowione: dziewczynki dostaną swoje własne święcone.

— Żeby to już prędzej była ta Wielkanoc! — wzdychała Basia, mrugając porozumiewawczo na Krysię, gdy wraz z koleżankami wracały do domu ze szkoły.

— Bo co? — zapytała Jadzia.

— Takie krótkie wakacje! — westchnęła Stachna.

— Tak, ale nam chodzi o same święta. Bo, wiecie, my będziemy mieć własne, maleńkie święcone.

— Jakto?

— A tak.

Opowiedziały wszystko dokładnie, z najdrobniejszymi szczegółami. Dziwiły się koleżanki, kręciły głowami, wypytywały.

— A jakie wy będziecie mieć święcone? — spytała wreszcie Basia.

Jadzia wzruszyła ramionami.

— No cóż? wiele tam się szykować nie będzie. Nie ma na to pieniędzy. Ot, jakieś placki, babka, trochę mięsa...

— A ty, Stachno?

— Ja? przecież mój tatuś jest bezrobotny. Dobrze, że na chleb jakoś matka zarabia, a co tam o święconem mówić.

Basi i Krysi zrobiło się bardzo przykro. Prawda, nie pomyślały o tym!...

Kiedy pożegnały się z koleżankami i skręciły do domu — spojrzały na siebie i w milczeniu kiwnęły główkami. Nie potrzebowały mówić. Rozumiały się doskonale.

— Wiesz, mamusiu — powiedziała później Basia: — My nie chcemy własnego święconego. Urządzimy za te pieniądze święcone dla Stachny i Bronki. One z naszej klasy, mają bezrobotnych tatusiów.

W Paryżu obchodzi się zawsze bardzo wesoło i radośnie śródpoście, które w tym roku przypadło na przedostatnią niedzielę. Na ulicach pełno wtedy tańca, muzyki i śpiewu, bo Paryż lubi wszystkie takie wesołe święta obchodzić nietylko w domach, ale właśnie na ulicach, czemu we Francji nikt się nie dziwi, ani oburza. Nie zapomniano i o dzieciach w tegoroczne śródpoście. Urządzono im wspaniałe zabawy. Większe i mniejsze dzieci, poprzebierane w śliczne kostiumy, tańczyły też w długim korowodzie na ulicach, śpiewały, klaskały w rączki i śmiały się. Ale poważną ma minkę ta dziewczynka w koronie na obrazku. Nic dziwnego: musi zachowywać powagę, bo jest królową. Ją właśnie wybrano królową śródpościa. Purpurowy płaszcz królowej trzyma mała dama dworu, a otacza ją cały dwór i czeka na jej rozkazy. Przyjemnie musi być otrzymać taką godność

WSPOMNIENIA DZIECI

o P. Marszałku

Dzień 19 marca aż życia Marszałka Józefa Piłsudskiego był dniem manifestacji — radosnym dniem oddania hołdu i czci.

Teraz dzień ten smutkiem ogarnął nasze serca. — Tylko portrety przypominają, że oczy, te najlepsze oczy zagasły już, zamknęły się. Marszałek spoczął w krypcie wawelskiej wśród królów, gdzie w aureoli swej wielkości śni nieskończony sen o Polsce. Kochał Ją, jak matkę sercem i duszą, nad wszystko, nad życie.

Niech Ci się przyśnią Wodzu schylone konie, biało oszronione głowy i małe nasze dziecięce główki, które w niemej modlitwie schylamy. A nasze oczy wnoszą się wysoko, tam ponad chmury, gdzie miliony gwiazd, za bramę śmierci w podzięce, żeś zdjął nam kajdany, które wdzierały się w ciało, znaczyły na nim krew. Tylko, że odszedłeś od nas. Może żal ci było, ale Bóg zawołał: przyjdź odpocznij! i zostawiłeś nas.

A jakże uwierzyć w to trudno,
że Cię już nie ma na świecie.
Nieprawda! Ty żyjesz — kochamy Cię przecie!
Nieprawda, żeby śmierć zabrała nam Ciebie
Jesteś z nami myślą — choć Twój duch w niebie.

Rena.

Stolik

Oto przyszła wiosna,
jak bywało nieraz,
stolik wielkanocny
będziemy ubierać.

Jest już zieleń leśna,
jest i garść sasanek,
i biały baranek.
I wiosna za oknem...

Okienko otworzę
z wiosennego nieba
błogosław nam, Boże!

Lucyna Krzemieniecka

Uśmiechnij się!

Przy sposobności...

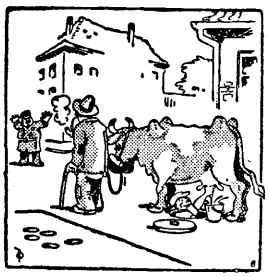

— No, teraz człowiek pokrzepi się!

Lekcja poglądowa.

Nauczyciel: — Jak się nazywa człowiek, który kradnie?

Uczeń milczy.

Nauczyciel: — Pomyśl. Gdybym ja naprzykład włożył rękę do twojej kieszeni i wyciągnął złotówkę, jakbyś mnie nazwał?

Uczeń: — Czarodziejem.

Zemścił się.

— Jak tam było w szkole, Jasiu?

— Pan profesor był dla mnie niedobry. Ale miał za swoje!

— Jak to?

— Na żadne pytanie nie odpowiedziałem mu.

Narodziny zajączka

Frania bardzo lubi roboty ręczne. Zawsze w szkole najlepiej potrafi przerysować to, co zobaczy na tablicy. Dzisiaj Frania chce przed Wielkanocą skończyć zajączka, by go podarować Kazi, biednej małej chorej córeczce sąsiadów.

Frania przerysowuje na tekturkę poszczególne, numerami oznaczone części, które są formą na zajączka. Potem wycina formę, stanowiącą tułów zajączka. Jeszcze raz przykłada wyciętą foremkę do tektury, uważnie odrysowuje i znowu wycina. W ten sposób posiada podwójne kawałki tektury. Oba kawałki łączy nitką przy brzegach, od dołu tylko nie zszywając razem tekturek, gdyż trzeba zajączka wypchać w środku watą. Gdy tułów już wypchany, więc Frania z szarego materiału wycina trochę większe foremki, lecz tego samego kształtu co na rysunku i również zszywa je z sobą jak poprzednio tekturkę i obciąga tułów tekturowy materiałem. Dalej robi w ten sam sposób łebek. Łączy z tułowiem za pomocą patyczka, zatkniętego w watę łebka. Łapki górne wycięte z tektury, nie są już wypchane watą, tylko obszyte materiałem na płasko, podobnie jak łapki dolne i ogonek. Grubą igłą przymocowuje Frania poszczególne części do tułowia, a na samym końcu wycina ze sztywnego szarego materiału długie uszy. Zajączek jest prawie gotów, trzeba tylko wyszyć czarną i białą nitką oczy, a pyszczek czerwoną. Można także z czarnej nitki zrobić wąsiki, a na szyjce zawiązać czerwoną kokardkę. Można również zrobić zajączkowi oczy z ciemnych koralików, jak to postanowiła uczynić Frania. Zajączek będzie wyglądał tak jak żywy, szkoda tylko, że nie potrafi czmychać, jak prawdziwy.

Ucieszy się nim spewnością mała Kazia, która nie ma żadnych zabawek. Pomyślcie i wy za przykładem Frani o „narodzinach zajączka". Możecie zrobić tę ładną zabawkę własnymi siłami i ofiarować jako upominek swemu młodszemu rodzeństwu, albo dzieciom, które tak, jak Kazia chcą się bawić, lecz nie mają zabawek.

Będzie świeże mleczko.

„My Słowacy będziemy robić pakty z Polakami"

oświadczył wódz Słowaczyzny, ks. Hlinka

BRATISLAWA. W Bratislawie odbyła się uroczystość wręczenia przechodniego pucharu centralnego związki słowackich akademików katolickich w Bratislawie posłowi Sidorowi za zasługi, położone na polu pracy narodowej. Puchar ten został ufundowany przez wspomniany związek, jako dar dla ks. Hlinki jeszcze w r. 1924. Na wniosek ks. Hlinki, puchar wręczany jest corocznie jednemu z najbardziej zasłużonych pracowników narodowych. W tegorocznej uroczystości, która dzięki wielkiej popularności posła Sidora odbyła się w nastroju szczególnie podniosłym, wzięło udział oprócz licznych przedstawicieli związków młodzieży wiele wybitnych osobistości z kół słowackich z ks. Hlinką na czele.

Po przemówieniu posła Sidora, który m. i. wskazał na upośledzenie narodu słowackiego i na wynikające stąd nieporozumienia i tarcia pomiędzy Czechami i Słowakami i wezwał młodzież słowacką do usilnej pracy w duchu narodowym i chrześcijańskim i do nie ugiętej i energicznej walki o prawa narodu słowackiego, zabrał głos ks. Hlinka, podnosząc zasługi posła Sidora dla narodu słowackiego oraz podkreślając w szczególności jego usilną i bezinteresowną pracę nad zbliżeniem polsko-słowackim. Praca ta i jej korzystne wyniki pozyskała mu wiele nieprzyjaciół, jednakże z jego akcją solidaryzuje się cały naród słowacki, dla którego Polacy są szczególnie bliscy. „Jeśli Praga pozwala sobie — oświadczył ks. Hlinka — na pakty z komunistami, to my Słowacy będziemy robić pakty z Polakami w interesie narodu słowackiego i państwa. Bliżsi są nam Polacy niż bolszewicy. Praga będzie nam kiedyś wdzięczną, że byliśmy łącznikiem i pomostem pomiędzy nią i Warszawą".

Wielki Tydzień

Dla wielkich tajemnic wiary naszej, które się w nim dokonały, tak zwany od początku. Już pierwsi chrześcijanie okazywali w tym czasie roku kościelnego największą pobożność, rozważając Mękę Pańską i oddając się ćwiczeniom nabożnym. Najsurowiej zachowywano post, szczególniej na Wschodzie, co do dziś pozostało. „Kserofagia", to jest poprzestawanie na chlebie, soli i wodzie było zwyczajem powszechnym, a nawet Konstytucje Apostolskie wprost nakazywały powstrzymanie się od jedzenia w Wielki Piątek i Wielką Sobotę aż do zapiania koguta.

Nazywali to pierwsi chrześcijanie Tygodniem żałośliwym, gdyż w wielkim smutku i utrapieniu serdecznym oddawali się nabożeństwom i rozważaniu Męki Zbawiciela. Ponieważ w Wielki Czwartek następowało przyjęcie i absolucja pokutników, więc nazywano go Tygodniem przebaczenia. Oczywiście i świętym dla świętych pamiątek. Słusznie też utarła się od początku nazwa „Wielkich" dla poszczególnych jego dni, a szczególniej dla czwartku, piątku i soboty.

Czuwano po nocach na modlitwach i rozważaniach, a szczególniej noc Wielkopiątkową spędzano całą u grobu Chrystusa w Jerozolimie. Zwyczaj ten został i u nas wskrzeszony w mieście, bo na wsi dawniej był stale praktykowany. W Wielką Sobotę wierni również całą noc czuwali i dopiero rankiem rozchodzili się po uroczystej mszy św. Zmartwychwstania.

Nazywano też tydzień ten niemym, że, po wprowadzeniu organów, w tych dniach pozostawiano je w spokoju. Od Konstantyna Wielkiego nieurzędowym (hebdomada inofiziosa), gdyż cesarz ten zakazał wszelkich zajęć sądowych i administracyjnych, żeby chrześcijanie mogli w spokoju oddawać się pobożności. Udzielano amnestii więźniom, którzy na to zasługiwali. Cesarz Gracjan w r. 380 i Teodozjusz w r. 389 zabronili prawem rozpraw sądowych (wyjąwszy w kwestiach wyzwolenia niewolników), robót publicznych i rozrywek. Dopiero w XV w. zaczęto uważać pracę w te dni za dozwoloną.

Nabożeństwa i ceremonie Wielkiego Tygodnia są pełne takiego uroku i poezji religijnej, tak głębokiego mistycyzmu, że kto ma czas, ten nie powinien odmawiać swojej duszy tych rozkoszy mistycznych. Oczywiście należy się zaopatrzyć w książeczkę z objaśnieniami, a szczególniej skorzystają ci, którzy mają do nabożeństwa mszaliki, gdyż w nich znajduje się polski przekład wszelkich mszy i modlitw kościelnych wraz z przystępnymi objaśnieniami.

TEATR i ESTRADA.

Wieczór Trzech Króli lub Co chcecie

Komedia w 15 obrazach Wiliama Szekspira.— Inscenizacja i reżyseria: Karol Borowski. — Dekoracje: art. mal. Józef Jarnutowski. — Kierownictwo muzyczne: K. Bończa - Tomaszewski.

Smutna to, ale stara prawda, że Szekspira, „największego po Panu Bogu twórcę", zbyt rzadko widuje się na współczesnych scenach. Nie dlatego, broń Boże, żeby repertuar współczesnych był lepszy, ale że czci się go raczej tylko teoretycznie, w zapasie mając stale gotową odpowiedź dla domagających się Szekspira na scenie: publiczność go nie chce, smak człowieka współczesnego różni się od gustów z przed lat trzystu, słuchacza współczesnego nudzi i patos jego i dowcip, irytuje. Oczywiście nonsens to wierutny, mówić tak może jedynie tylko zblazowany półinteligent, który na Szekspirze nudziłby się także już przed 300 laty.

Inna rzecz, że trzeba umieć do Szekspira podchodzić. Niewyczerpane to źródło pomysłów, sytuacji, idei, które się nigdy nie wyczerpie, należy go jednakowoż unowocześnić. Trzeba przede wszystkim wytworzyć atmosferę żywej kultury teatralnej, wyrobić smak publiczności, nauczyć widza rozsmakowywać się w jego stylu klasycznym. Trzeba, uplastyczniając jego genialne wizje, — mieć jasną i wyraźną myśl, znajomość pełnej kolorowości i renesansowej bujności jego epoki i jego dzieła. Nie można tu improwizować, ale rzeczą konieczną jest umieć utrafić w ton i wytrzymać go, wznieść się na odpowiedni poziom, nauczyć aktora rozumieć Szekspira, mówić go, przeistoczyć się poprostu w jego rodzaj, gatunek, obyczaj, humor czy tragizm.

Teatr nasz wystawił w czwartek ubiegły „Wieczór Trzech Króli" czy „Co chcecie". Wybór jest bardzo trafny. Najweselsza to ohyba komedia szekspirowska, sam wdzięk i ucieleśniona pogoda. Baśń, żywą krwią pulsująca. Wszystko tam dzieje się na niby. Rzecz powstała niby gejzer wesołości, dowcipu, jako chęć zabawy dla zabawy, gdzie wszyscy śmieją się, dokazują, poprostu z nadmiaru zdrowia, jurności nieokiełznanej, gdzie też dowcip nie jest, jak u Moliera, wyostrzoną bronią rozumu, występującego przeciwko głupocie, ale sztuką dla sztuki. Intryga jest mało prawdopodobna, ale z woli autora, który usprawiedliwia ją w samym tytule (Co chcecie), w niczym też nie osłabia wrażenia, przeciwnie potęguje iluzję bajki. Treść? Poprostu nie wypada podawać treści „Wieczoru Trzech Króli", znana jest przecież od lat trzysta z okładem.

Przedstawienie czwartkowe było prześliczne. Widzowie, zebrani licznie, byli jak by urzeczeni, niejeden z widzów był może zdziwiony, że tak się bawi na komedii Szekspira, na którą przybył, bo wypada, ze snobizmu. Co się złożyło na ten prawdziwie rzetelny sukces naszego teatru? Przede wszystkim szczery zapał, z jakim podjęto się wystawienia tego arcydzieła. Dyrekcja teatru sprowadziła w tym celu jednego z najlepszych reżyserów stołecznych, p. Borowski zaś wziął się do roboty z umiłowaniem przedmiotu, znawstwem i pietyzmem. Miał do wyboru trzy drogi uplastycznienia: realizm historyczny, groteskę i baśniowość. Wybrał tę ostatnią drogę bardzo trafnie, boć to przecie przemiła, pełna humoru bajka. Umiał narzucić swą świadomą własnych celów wolę odtwórcom, umiał ich przepoić ogniem zapału do Szekspira. To też świadomość celu, trafne zrozumienie właściwego stylu gry, stylizacja czujna i konsekwentna dały widowisko jednolite, nie zespół i zestawienie luźnych fragmentów, różnych gier i postaci. Zarówno gra protagonistów naturalna, swobodna a zarazem stylowa, jak i zespół ról drugoplanowych, miały swój rytm, jednolity wyraz, wyraźny profil. Wykonawcy zarazili się archaicznością tej krotochwili, grali świetnie.

Viola, ten cel westchnień każdej młodej artystki, grywana kiedyś przez Modrzejowską, Siemaszkową, Solską, a niedawno Hankę Ordonównę, znalazła w p. Z. Barwińskiej idealną odtwórczynię. Artystce udał się ten trudny stop liryzmu z dramatycznością. Była Violą zjawiskową, bez fałszu i sztuczności, była upostaciowaniem wdzięku, dowcipu, a nadewszystko ciepła i naturalności. Bardzo podobała się p. Marecka w roli Oliwii, której nie przedramatyzowała, dając słusznie swej roli raczej pewną miękkość, wdzięk młodości i jej żar. Postać Chudogęby ma w naszym teatrze swój wielki pierwowzór. Solski wypożyczył tę postać w takie rysy, tak się upamiętnił w naszych oczach i uszach, że trudno komuś nowemu stanąć obok niego. P. Czajkowski przeszedł samego siebie: był giętki, bujny, rozbawiony, groteskowy, pełen werwy i rozmachu. Był dziwaczny, rozśmieszał, papkinował, drwił z samego siebie: świetna postać. Tobiasza Czkawkę zagrał p. Górowski znakomicie, bez szarży zbytecznej. P. Jastrzębski świetnie grał i śpiewał swego pajaca, p. Martyka znakomicie uzupełniał czwórkę nicponiów, której okrasą była jeszcze p. Walterówna, pełna wdzięku, ruchliwa i zarażająco wesoła. Postać Malwolia, bardzo trudna, wydrwiwanego purytanina, upostaciowana była z talentem przez p. Staszewskiego. Ale i pozostali grali doskonale, budząc szczery podziw, zmuszając widzów do oklasków.

Dekoracje stworzył nasz p. Jarnutowski. Dał szereg przepięknych obrazów prawdziwie renesansowych, przepojonych słońcem i powietrzem. Tłumaczyły one jasno tok akcji, nie zwalniając w niczym jej tempa. Oprawę muzyczną, bardzo dyskretną, dał p. Bończa-Tomaszewski.

Przedstawienie należy bezwzględnie do najlepszych, jakie mieliśmy w ostatnich kilku sezonach. Muszą je zobaczyć i zobaczą z pewnością najszersze warstwy ludności Śląska a z pewnością wyjdzie to na dobre kulturze teatralnej całej naszej dzielnicy. *W. K.*

W. MROCHEŃ.

ORLĘTA

O lwowskich bohaterach.

Oparty o karabin stał drżący z zimna, patrząc przenikliwie w ciemności nocy. Mniejszy od karabinu, w podartym mundurku gimnazjalnym, w podartych buciskach, stał uparcie. Dziecinna jego twarzyczka sina była z zimna, oczy pałały gorączkowo, ale zaciśnięte usta dziecka dowodziły, że malec uparł się wytrwać na posterunku. Myśli malca wędrowały do niedalekiej przeszłości. Przypomniał sobie ucieczkę z domu. Nie zważał na płacz matki. Poszedł za ojcem, za starszym bratem tam, gdzie się ważył los ukochanego Lwowa. Nie bał się trudów walki ani ran bolesnych i śmierci. Przecież marzył tylko o tym, by poświęcić dla nowoodrodzonej Ojczyzny chociaż odrobinę swej krwi chłopięcej. Początkowo nie chciano przyjąć go do wojska, ale na usilne błagania przyjęto. Szedł wszędzie nieustraszenie, z odwagą starego żołnierza. Starsi patrząc na niego, dumni byli z swoich synów... Niejeden wiarus zapłakał, patrząc na te dziecinne postacie, gnące się pod ciężarem tornistra i karabinu.

A tymczasem on stał. Mróz ścinał mu krew, wiatr smagał twarz... Marzył... Nagle uczuł gwałtowny ból w okolicy serca. Nie myślał o tem. Widział jak ciemności nocy rozjaśniły się nagle, a hen z daleka, z nieba, zbliżała się powoli, majestatycznie, kobieta przepiękna, z złotą koroną na głowie, purpurowym płaszczu... Spoglądał na nią przestraszony, oczy zasłonił.

— Nie bój się — rozległ się dźwięczny głos — nie potrzebujesz się obawiać swej królowej, dla której tyle poświęciłeś. W nagrodę za twoje znoje i bohaterstwa, ukazuję się tobie. Cofnij ręce, spojrzyj na mnie bez obawy, młody Polaku! Ja jestem Polska, Polska wolna, odrodzona, przez podobnych do ciebie bohaterów!

— Polska! Polska! — szeptał chłopiec.

Odsłonił oczy i patrzał. I Ona, Królowa, patrzyła na niego z uśmiechem. Wyciągnęła ręce nad jego głową. Klęknął w śniegu, patrzył na Nią w zachwycie. Drobne swe ręce wyciągnął ku Tej, dla której poświęcił się, którą tak kochał, umiłował nade wszystko... Zauważył, że z każdej Jej ręki zwisały przerwane łańcuchy, ciężkie kajdany ... symbol zerwania łańcuchów niewoli, symbol odzyskania wolności.

— Polska... Polska... — szeptał. — Polska! — zawołał jeszcze raz głośno. Skłonił głowę ku ziemi. Skonał. . Z piersi jego, z tej strony, gdzie młode serce jeszcze niedawno biło, sączyła się krew...

Tak ginęły orlęta lwowskie. Nie na darmo przelały swą krew. Lwów wolny stoi nad granicą Polski jako twierdza niezdobyta i bohaterski posterunek chrześcijaństwa na wschodzie.

* * *

Na cmentarzu lwowskim stoi mała, niepozorna mogiła. „Tu spoczywa bohaterskie orlę lwowskie, które przyczyniło się do odzyskania niepodległości." Taki napis widnieje nad grobem bohatera, co przed śmiercią widział Niebiańską Królową Polski...

Rzadka ryba z wielkich mórz

Mały Charl (czyt. czarl, po angielsku znaczy Karol) nie boi się potwora z oceanu, w Ameryce tylko małej ryby „Kabelian", którą złowił jego ojciec, zawodowy rybak amerykański.

Wiadomości bieżące.

Poniedziałek 22 marca

Dziś: Katarzyny
Jutro: Feliksa, Józefa
Wschód słońca: 5.36
Zachód słońca: 17.52

ZAKAZANE!

(—) Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do wiadomości publicznej, że na podstawie § 12 rozp policyjnego z dnia 14 lutego 1912 r. o zewnętrznym święceniu niedziel i świąt są zakazane:

W Wielki Piątek: wszystkie zabawy publiczne, produkcje wokalno - deklamacyjne i muzyczne, oraz przedstawienia teatralne i kinematograficzne Dozwolone są tylko produkcje muzyki kościelnej w kościołach i w lokalach tych stowarzyszeń które mają na celu urządzenie produkcyj o wyższym poziomie artystycznym

W Wielki Czwartek i Wielką Sobotę: 1 publiczne zabawy taneczne i bale; 2. produkcje wokalno - deklamacyjne i widowiska; 3 przedstawienia teatralne i kinematograficzne oraz wszelkie produkcje muzyczne o ile ich charakter nie będzie poważny Zakazane są natomiast bezwarunkowo produkcje deklamacyjne widowiska i produkcje muzyczne w dancingach i kabaretach (cafe-Chantans)

We wszystkich innych dniach Wielkiego Tygodnia oraz w pierwsze święto Wielkiej Nocy: publiczne zabawy taneczne bale odczyty deklamacje. widowiska i produkcje muzyczne w dancingach i kabaretach (cafe chantants)

Choroby kobiece. Tworcy klasycznych podręczników omawiających choroby kobiece, podnoszą korzystne działanie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka Józefa"**, także w zakresie swej praktyki (o)

CIEKAWY ODCZYT.

(—) Staraniem Koła Ekonomistów w Katowicach odbędzie się w poniedziałek 22 marca o godz 18 30 w sali Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów Techników w Katowicach Plac Wolności 8 odczyt p prof. Edwarda Lipińskiego z Warszawy p t Aktualne problemy obecnej polityki gospodarczej". Goście mile widziani Wstęp wolny

Dancing-Bar
„WOJKO" Katowice, Mickiewicza 8 I piętro. Telefon 344-20
Program na marzec 1937 r.
SONIA [illegible]SKA, brawurowa taneczka polska
DELLA BLANDO, pierwszy raz w Katowicach, [illegible] komicz[illegible]
IRYS DEL REY, Gwiazda scen stołecznych
HALL i LORRET, prolongowane
i JOLLY BOYS ulubieńcy publiczu katowick
Five o'clock: w soboty niedziele i święta.

ŚP. BRIKS KAROL.

(—) 19 marca zmarł długoletni członek naszej grupy Bytomskiej Zw. Powst. Śląskich śp. Briks Karol powstaniec-uchodźca uczestnik trzech powstań śląskich. Śp. Zmarły z powodu swych zasług szlachetnego charakteru cieszył się dużym poważaniem i szacunkiem kolegów. Pogrzeb śp. Brika odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 7,30 z domu żałoby w Katowicach II przy ul. Flo. ma 12. O tremialny udział wszystkich członków grupy oraz sąsiednich grup Związku Powst. Śląskich uprasza Zarząd Grupy Bytomskiej Związku Powstańców Śląskich w Katowicach.

Poleca
własne wyroby:
CIASTKA
CZEKOLADY
TORTY
CZEKOLADKI
DESEROWE
Telefon nr 312-18
Dostawa do domu.

ŻYCIE SPOŁECZNO - KULTURALNE ZAWODZIA.

(—) Staraniem Zespołu Towarzystw Polskich w Zawodziu urządzono w sali Domu Ludowego Zawodzia uroczysta akademię ku uczczeniu imienia Marszałka Rydza Śmigłego uroczystość o bogatym dobrze opracowanym programie wypadła dobrze i pozostawiła na licznie zgromadzonych uczestnikach b dodatnie wrażenie Sala Domu Ludowego okazuje się zbyt za szczupła. by móc pomieścić pragnących wziąć udział w uroczystości Magistrat miasta powinien zająć się bolączką Zawodzia i w bardzo dotkliwy sposób wpływa niem na rozwój życia społecznego kulturalno oświatowego i przystąpić do przebudowy Domu ludowego w Zawodziu a zwłaszcza do powiększenia sali — Urządzona akademia ku uczczeniu Imienin Marszałka Śmigłego Rydza wykazała że rzucona przez p R Niemczyka inicjatywa założenia Zespołu Towarzystw Polskich w Zawodziu znalazła zrozumienie wśród społeczeństwa. które wszystkie swe organizacje grupuje w centralnym i lokalnym organie.

Otwarcie wystawy Wojciecha Kossaka

Wczoraj w południe w salonach recepcyjnych Sejmu i Województwa Śląskiego otwarta została wystawa obrazów Wojciecha Kossaka, grupująca kilkadziesiąt dzieł tego wybitnego artysty malarza. Trzy największe płótna „Wspomnienia z lat dziecinnych", „Krwawa niedziela" i „Święto kawalerii" rozplasowane zostały w parterowym hallu, a pozostałe dzieła zajmują sale pierwszego piętra.

Otwarcie wystawy zaszczycił swą obecnością Pan Wojewoda dr Michał Grażyński. — Frekwencja zwiedzających w pierwszym dniu trwania wystawy była stosunkowo duża i grupowała wielu przedstawicieli sfer naukowych, wielkiego przemysłu, handlu, wolnych zawodów, prasy i kierowniczych czynników administracji i samorządu Śląska.

Strajk na kop. „Giesche" trwa jeszcze

Katowice, 22 marca.

Sytuacja na kopalni Giesche do chwili, w której piszemy te słowa — **nie uległa zasadniczej zmianie i załoga nadal pozostaje w podziemiach kopalni.**

Jak już pokrótce donosiliśmy, doszło do porozumienia między przedstawicielami robotników i dyrekcji kopalni, która **poczyniła szereg ustępstw na rzecz robotników.** M. in. dyrekcja zgodziła się również na **częściowe uwzględnienie postulatu strajkującej załogi, dotyczącego zapomóg świątecznych,** przyznając mianowicie zapomogę bezzwrotną po 5 złotych na głowę oraz godząc się na udzielenie zwrotnych zaliczek po 20 złotych na osobę. Kawalerowie udzielową zaliczkę mieliby zwrócić w dwu ratach, żonaci zaś w czterech.

Ustępstwa te dyrekcja uważa za ostateczne i są najdalej idące w obecnym stanie rzeczy. W tych warunkach liczyć się można z rychłą likwidacją strajku, gdyż dalsze przeciąganie go byłoby bezcelowe. Niewątpliwie przedstawicielom załogi uda się wypłynąć na robotników w sensie przerwania okupacji i strajku.

Zamiast wody — wypiła esencję octową

W nocy na 16-go marca w mieszkaniu Gertrudy Więckowej w Nowej Wsi padła ofiarą strasznej pomyłki córka Więckowej — Wanda, będąc chorą 17-letnia Wanda Więckówna wypiła zamiast wody z natronem, środka leczniczego, pół szklanki esencji octowej. Nieszczęśliwą, wśród straszliwych boleści odwieziono do szpitala w Nowej Wsi, gdzie po czterech dniach, nie odzyskawszy przytomności zmarła.

O fakcie przypadkowego otrucia powiadomiła posterunek policji w Czarnym Lesie koło Świętochłowic matka Więckówny — Gertruda.

* * *

34-letnia Bronisława Polk, zam. w Chorzowie przy ul. Legionów 27 wypiła w celach samobójczych ub. nocy nieznaną truciznę. Denatkę przewieziono do szpitala w Chorzowie, gdzie lekarze stwierdzili stan beznadziejny.

Nowiny radiowe

Kilka dni temu nadawana była audycja dla Polaków z zagranicy na temat Śląska. Była to audycja wspólna rozgłośni warszawskiej i katowickiej. Z Warszawy prelegentka mówiła o Śląsku, o jego przeszłości, jego porywach zbrojnych i o jego patriotyźmie. Z Katowic zaś transmitowane były pod dalekie strzechy naszych rodaków pieśni i tańce śląskie. Owszem, były to audycje dobre. Wybór fragmentów powieści Morcinka, Gojawiczyńskiej i Kossak-Szczuckiej był szczęśliwy. Także nie można nie zarzucić doborowi pieśni, wykonanych przez orkiestrę i chór katowicki. Jedno tylko nasuwa się pytanie: dlaczego ta audycja była „zrobiona" przez dwie rozgłośnie? Czy na Śląsku nie ma odpowiednich ludzi, którzy mogliby sprostać wymogom pierwszej części, literackiej, tej audycji? Ale widocznie centrala Polskiego Radia nie ma zaufania do inicjatywy programowej rozgłośni katowickiej.

MIARĄ ZAINTRESOWANIA, jakim cieszą się nasze programy radiowe wśród radiofonii zagranicznych, są coraz częstsze ostatn. czasy prospozycje transmitowania programów polskich do obcych rozgłośni. Transmisje te dotyczą programów muzycznych, które w wykonaniu najlepszych artystów polskich przekazywane są do rozgłośni zagranicznych i bądź odrazu dawane na antenę, bądź też utrwalane na taśmie stalowej i płytach, dopiero następnie wstawiane do programu radiowego. Jeśli chodzi o słowo, transmisje są niemożliwe ze względu na trudności językowe, natomiast coraz częściej słuchowiska polskich autorów są tłumaczone na obce języki i nadawane w wykonaniu artystów danej rozgłośni.

Do szeregu dawn. jezych sukcesów polskich autorów w obcych radiostacjach należą te propozycje, które ostatnio nadeszły z zagranicy B. B. C. — pragnie nadać „Zogórek" Szaniawskiego i „Biedną młodość" Jasnorzewskiej radiofonia węgierska chce zapoznać swych słuchaczy ze słuchowiskiem Janiny Morawskiej „Miasto Santa Cruz". Praga znów interesuje się dziełem Szaniawskiego „W lesie", które stosunkowo niedawno nadawane było przez rozgłośnie polskie. Znane słuchowisko Ireny Del' ególny „Dwa okna na piątym piętrze" — wzbudziło zainteresowanie w Egipcie i w Pradze Czeskiej, skąd nadeszły zapytania i prośby o rękopisy.

*

A teraz krótki przegląd, co usłyszymy przez radio.

RADIOSŁUCHACZE ZNAJĄ JUŻ z audycji poprzednich słynnego flecisty greckiego, Lambrosa Demetriosi Callimi chosa, który przywraca fletowi jego prawa solowego instrumentu koncertowego. Artysta ten, słynny dzisiaj na całym świecie, jednym swoim występem zdobył publiczność koncertową całej Warszawy. Obecnie zaproszono go Polskie Radio przed mikrofon na dzień 21 marca o godz. 21.45.

*

RADOSNY CHARAKTER WIELKIEJNOCY zaznacza się już w Wielką Sobotę, gdy rezurekcja i bicie dzwonów wytwarzają nastrój świąteczny i radosny. Łączy ten nastrój wszystkich Polaków w kraju i na obczyźnie. Polskie Radio w dniu 7 marca w audycji dla Polaków z zagranicy o godz. 19.00 oprócz życzeń i recytacyj świątecznych nadawać będzie dźwięki dzwonów ze wszystkich sławniejszych kościołów w Polsce. Następnie zorganizowany zostanie koncert w wykonaniu orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i solistów, którego pierwsza część poświęcona będzie muzyce polskiej.

*

Z OKAZJI ŚWIĘTA NARODOWEGO GRECJI organizuje Polskie Radio dnia 25 marca o godz. 19.30 koncert poświęcony muzyce tego kraju, Antha van Veck i Konrad Żelechowski wykonają pieśni greckie oraz Lorica Margurritis śmiertepienową, improwizację na tematy ludowe greckie wykona kompozytor i jego żona.

*

W BOGATYCH ZBIORACH KURNICKICH odnaleziono niedawno niezwykle interesujący utwór znakomitego poety XVII wieku, Wacława Potockiego, autora wielkiej epopei p. t. „Wojna Chocimska". Utwór ten nie drukowany dotychczas nosi tytuł „Misterium o Zmartwychwstaniu Pańskim". Radiofonizację tego znaczonego tekstu staropolskiego w opracowaniu K. Pluciińskiego z muzyką Stefana Poradowskiego usłyszą r. diosłuchacze w Wielką Sobotę 27 bm. o godz. 22.00. Poza wymienioną audycją usłyszą radiosłuchacze tego dnia o godz. 17.00 pieśni i utwory wielkopostne w wykonaniu podwójnego kwartetu wokalnego „Pro arte" pod kierunkiem A. Ludwiga, zespołu instrumentalnego i organów.

*

DNIA 27 MARCA WYSTĄPIĄ PRZED MIKROFONEM Polskiego Radia artyści, którzy cieszą się jak największą sympatią radiosłuchaczy. Należy tu wymienić Anielę Szlemińską, która w ramach koncertu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. O. Strasznyńskiego wykona szereg aryj operowych. Początek koncertu o godz. 19.10. Wieczorem zaś o godz. 21.00 wystąpią pianistka Z. Rabcewiczowa, artysta na viola d'amore Jan Rakowski i S. Pieczara, śpiewak. W programie m. in. utwory Szymanowskiego, Wieniawskiego, dawnych mistrzów włoskich i francuskich.

*

Słuchacze, którzy przyzwyczaili się do wesołej lwowskiej fali, nudzą się napewno w niedzielę, gdy słała „półgodzinka" lwowska wypełniona jest dzisiaj inną audycją. Ale to tylko do 1 kwietnia. 1 kwietnia wesoła fala ma powrócić do mikrofonu. Czekajmy zatem spokojnie.

MAREK JARMAREK.

M. S. „Piłsudski" hotelem

WARSZAWA (tel. wł). Z okazji uroczystości koronacyjnych w Anglii statek polski m/s Piłsudski odbyć ma specjalnie podróż na uroczystości z Nowego Jorku do Londynu, w którą wyruszyć ma dnia 5 maja br. Od dnia 11 maja aż do 18 maja m/s Piłsudski ma być zakotwiczony na Tamizie w porcie londyńskim jako pływający hotel dla gości, którzy przybyli z Ameryki na koronację.

Z Katowickiego

Z ZEMSTY PODPALIŁ WŁASNĄ STODOŁĘ.

(K) Franciszek Kołodziej, rolnik zam. w Kochłowicach przy ul. Mikołowskiej 93, wrócił do domu w ub. sobotę w stanie nietrzeźwym i wszczął kłótnię ze swą żoną. W wyniku awantury, która powstała na tle majątkowym — Kołodziej podpalił stodołę, należącą do jego zabudowań. Ogień ugasili domownicy, zaś policja przytrzymała Kołodzieja aż do ukończenia dochodzeń.

Z Mysłowic

TW. MANDOLINISTÓW „JASKÓŁKA"

(M) Towarzystwo „Jaskółka" urządziło ongdai koncert na rzecz bezrobotnych Koncert ten, który stał na wysokim poziomie muzycznym ściągnął wielką liczbę miłośników muzyki. Pokaźny dochód przekazany miejscowemu Komitetowi Pomocy Bezrobotnym jest poważną pozycją w funduszach komitetu Specjalne uznanie należy się organizatorom i kapelmistrzowi p. Baronowi.

W OBRONIE POLSKIEGO STANU POSIADANIA.

(M) W ostatnich czasach zaznaczyła się bardzo żywa działalność miejscowego Polskiego Związku Zachodniego w trosce o utrzymanie i powiększenie polskiego stanu posiadania. W dziale kupieckim mamy do zanotowania otworzeni spółdzielni spożywczej „Społem" przy ul. Mikołowskiej oraz przygotowanie do otwarcia składu konfekcyjnego na Rynku, które to nowe placówki kupiectwa polskiego powiększą liczbę firm chrześcijańskich. W czasu trwających „Dni kupiectwa i rzemiosła polskiego", komitet z nacz Romanowskim na czele urządza zebrania i przeprowadza propagandę wytwórni i firm polskich, której to akcji usiłuje przeciwstawić się miejscowy komitet „obrony podupadłego kupiectwa żydowskiego".

Z Chorzowa

Z ŻYCIA POLEK CHORZOWA.

(=) Walne zebranie Tow. Polek przy udziale około 150 członkiń zagaiła prezeska drowa Hankowa, poczem na przewodn została powołana prezeska zarządu powiat Tow. Polek drowa Zbrojowa Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: pp prezeska Hankowa, zastępczyni Urządziełowa, sekretarka O Stabikowa, skarbniczka F. Kozłowska. Przy towarzystwie będzie założone Tow. Młodych Polek. Dnia 7 kwietnia dla członkiń zostanie urządzony podwieczorek połączony z zabawą taneczną.

Z Świętochłowickiego

Z ŻYCIA KOŁA LOPP PRZY HUCIE ZGODA.

(S) Koło L. O. P. P. przy Hucie Zgoda zostało założone w maju 1934 roku i liczy obecnie 860 członków Ze sprawozdań walnego zebrania ostatnio odbytego wynika, że zarząd rozwinął ożywioną działalność na różnych odcinkach pracy W szczególności zaś należy podkreślić działalność modelarni lotniczej, która mimo krótkiego istnienia, gdyż założona z inicjatywy p inż. Titza w marcu 1936 r i prowadzona przez p. inż Unterzyskiego, dała już pierwsze dwa modele na zawody modeli latających. urządzone w dniu 14 czerwca 1936 r., przez Okręg LOPP w Katowicach. Poza tym w czasie tygodnia LOPP w jesieni ub. roku modelarnia ta urządza pierwszą w Świętochłowicach Wystawę Modeli Latających, wystawiając 16 eksponatów Obecnie istnieje projekt założenia szkoły szybowcowej pracowników koncernu W. I, i odpowiednie kroki w tym kierunku zostały już podjęte Prócz tego Koło urządziło dla członków i ich rodzin loty propagandowe nad Śląskiem luksusowymi samolotami PLL LOT. Otwarto również czytelnię dla spraw lotnictwa i obrony przeciwgazowej ludności cywilnej. — W miesiącu lutym przeprowadzono z ramienia zarządu Oddz. Pol Cz, Krzyża w Świętochłowicach wpisy na kurs dla Sióstr Pogotowia Ratunkowego — Urządzono wykłady, uświadamiające nasze społeczeństwo o skutkach napadu lotniczego i konieczności organizacji samoobrony — Na walnym zebraniu zostali wybrani na okres 1937-38 w miejsce ustępującego zarządu, następujący członkowie Koła: pp. dyr inż. Dobrzański prezes, inż. Titz, Szwajgstal i Michalakówna; ławnicy: pp. Opolka, Twardoch, Mueller, Żabiński, Czerwiński; komisja rewizyjna: pp. Szczerba, Mesjasz, Ciupała i Aleksa.

UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI IMIENIN MARSZAŁKA POLSKI W RUDZIE ŚL.

(ś) W dniu 18 bm. staraniem miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego przy licznym udziale przedstawicieli władz, urzędów, nauczycielstwa i społeczeństwa Rudy Śl., odbyła się w sali „Domu Narodowego" uroczysta akademia, poświęcona imieninom Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, na program której złożyły się zagajenie prezesa Z. S. inż. Schmidta, przemówienie okolicznościowe nauczc. Nawrota, produkcje orkiestry strzeleckiej oraz odegranie jednoaktówki. Między in. odbyła się w tym dniu przy licznym udziale członków i członkiń uroczysta akademia z okazji imienin Marszałka Polski w pięknie udekorowanej Świetlicy Powszechnej przy Ośrodku Oświatowym w Rudzie Śl. Akademię zagaił kier. Ośrodka prof. Kędryna, po czym p. Żmuda odczytał „fragmenty z życia Śmigłego Rydza".

W dniu 19 bm. ku czci pamięci I. Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele po. Jezuitów w Rudzie Śl. przy udziale przedstawicieli władz, urzędów, stowarzyszeń społecznych i społeczeństwa Rudy Śl.

Z Rybnickiego

WALNE ZEBRANIE RESTAURATORÓW

(R) 19 bm. odbyło się w Rybniku walne zebranie Zw. Restauratorów Oddział Rybnik. Wybrano zarząd w składzie: prezes p. Ogórek, wiceprezes Cichy H., sekretarz Borgiel i skarbnik Knapek. Przyjęto do związku 8 nowych członków oraz załatwiono sprawy organizacyjne.

WIEC ORGANIZACYJ ZEBRZYDOWIC.

W związku z ogłoszeniem deklaracji ideowej pułk. Koca zwołano z ramienia wszystkich organizacyj wiec, który odbył się w sali p. Kolaczka. Wiec zagaił p. Cyryl Popiołek, prez. Zw. Powst. Śl. Referentem był p. kier. szkoły Jan Ozudek, który w dłuższym przemówieniu nakreślił sytuację polityczną i gospodarczą Polski. Po przemówieniu reprezentanci wszystkich organizacyj uchwalili jednogłośnie przystąpienie do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Z Pszczyńskiego

W PAWŁOWICACH POWSTANIE FILIA KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI POWIATU PSZCZYŃSKIEGO.

(P) W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego w Pszczynie, na którym podjęto szereg uchwał z dziedziny gospodarki powiatowej. Wydział m. in. uchwalił zezwolić Komun. Kasie Oszczędności w Pszczynie na otwarcie „wpłatni" w Pawłowicach Filia K. K. O. będzie upoważniona do przyjmowania wszelkich wkładów oszczędnościowych na książeczki oszczędnościowe. Termin otwarcia wpłatni nie został jeszcze ustalony. Dalej zatwierdzono uchwałę rady gminnej w Wyrach w przedmiocie rozszerzenia sieci dróg komunalnych, którego gmina zamierza w bieżącym roku dokonać. Uchwalono zatwierdzić wydzielenie pierwszego i drugiego obwodu polowania gminy Rudołtowice. Dalej udzielono kilkanaście zezwoleń na osiedlenie się poza zamkniętym obwodem zabudowania gmin powiatu. Gminie Szercka zatwierdzono statuta w przedmiocie poboru podatku od zabaw. Gminie Tychy zezwolono na zaciągnięcie pożyczki z Funduszu Pracy na budowę domu dla miejscowego posterunku policji. Na cel ten zamierza gmina zaciągnąć pożyczkę w wysokości 60 000 zł. Dla kilkudziesięciu gmin zatwierdzono nowe statuty w przedmiocie poboru podatku budynkowego. W statutach tych określono jasno podstawę wymiaru podatku, co w dawniejszych statutach nastręczało pewne trudności. Dla gmin Zarzecze, Goczałkowice, Zawada, Cięcmice, Wyry, Urbanowice, Poręba, Bliasowice, Bieruń Nowy i Czarnuchowice zatwierdzono statuty w przedmiocie obowiązków świadczeń na drogi w naturze. W końcu rozpatrzono szereg wniosków o umorzenie względnie obniżenie powiatowych podatków.

Z Tarnogórskiego

NOWA LECZNICA DLA GRUŹLIKÓW.

(T) Wydział Powiatowy powiatu tarnogórskiego uruchomił ostatnio pawilon dla chorych na gruźlicę płuc. Pawilon mieści się w osobnym na ten cel wybudowanym jednopiętrowym budynku, posiada pokoje dla 2 i 3 chorych, salę do leżakowania oraz wszelkie urządzenia lecznicze. Przy pawilonie znajduje się obszerny park. Opiekę lekarską sprawuje dwóch lekarzy. Chorzy mogą korzystać z wszelkich zabiegów operacyjnych stosowanych przy gruźlicy płuc. Taksa dzienna za utrzymanie włącznie z kosztami leczenia jest minimalna i obliczona na pokrycie kosztów własnych szpitala powiatowego.

KRADZIEŻE.

(T) 19 bm. o godz. 4 rano włamali się 2 sprawcy do składu konfekcyjnego Kuchlewskiego w Tarnowskich Górach przez wybicie szyby w oknie wystawowym, skąd skradli garderobę wartości 230 zł. W czasie pościgu za sprawcami zdołano jednego z nich przytrzymać na polach za Zakładem oo. Kamilianów. Był to żyd Oracz Igiel, bez stałego miejsca zamieszkania. Drugi sprawca zdołał zbiec. Rzeczy skradzione sprawcy porzucili w czasie pościgu. — W nocy na 19 bm. nieznani sprawcy włamali się za pomocą wyduszenia szyby w oknie do mieszkania restauratora Gawlika Wincentego w Świerklańcu, skąd skradli z niezamkniętego biurka drobnego i większą ilość cukierków. — W dniu 19 bm. w czasie nieobecności właścicieli mieszkania włamali się nieznani sprawcy za pomocą łomu do mieszkania Noskowej Marii i Szeji Karola w Miasteczku Śl. i po przeszukaniu mieszkania skradli na szkodę Noskowej i Szeji gotówkę 182,50 zł i zbiegli do pobliskiego lasu. Kradzieży dokonano w czasie, gdy właściciele mieszkań znajdowali się w kościele na nabożeństwie odpustowym.

Z Lublinieckiego

Z RADY MIEJSKIEJ LUBLIŃCA.

(L) Na porządku dziennym obrad Rady Miejskiej w Lublińcu w dniu 19 marca znalazły się m. in. następujące sprawy: Oddawna aktualna sprawa przeznaczenia budynku miejskiego przy ul. Stelmacha na cele PW i WF uchwalono odesłać do Magistratu do rozpatrzenia, powzięcia uchwały i przedłożenia Radzie Miejskiej. Sprawę planu zabudowania miasta postanowiono odesłać do Komisji Urbanistycznej, która po przekonaniu się, że korektury jej ostatnie zgłosiły w planie uwzględnione winna zalecić przyjęcie planu zabudowania. Przyjęto protokóły z rewizji kasy miejskiej z dnia 5 lutego. Uchwalono potrzebny kredyt na zapłacenie składki do związku miast polskich w Warszawie. Zatwierdzono przedstawiony preliminarz budżetowy przytułku dla starców na rok 1937-38 w wysokości w do- i rozchodach 3 245 zł. Zmieniono statut podatków: w opodatkowaniu mają podlegać wszystkie ogrody z wyjątkiem ogródków zawodowych oraz ogródków działkowych. Wyrażono przychylne ustosunkowanie się do uchwały Magistratu w sprawie podwyższenia zarobków robotnikom miejskim, służbie oraz wynagrodzenia członków komisji rewizyjnej. Uchwalono umorzenie nieściągalnych zaległości (podatek wojskowy itd.) stosownie do uchwały Magistratu. Przesunięto kredyty według uchwał magistratu w budżecie rzeźni miejskiej w związku z zakupnem aparatu do uboju zwierząt i w budżecie elektrowni na r. 1936-37 wskutek spłaty długów Śl. Zakładom Elektrycznym oraz w związku z wydatkami na proces. Rada Miejska uchwala czynne poparcie przy otwarciu liceum w Lublińcu zależnie od potrzeby, wkładów i możności finansowych miasta. Zebraniu przewodniczył p. Klimek.

Nowe sluchy „wydawcy" „Naszej Szkoły"

Chorzów, 22 marca.

Pod koniec ubiegłego roku donosiliśmy obszernie o nabieraniu naiwnych na kaucję przez Ignacego Kozubka z Łagiewnik i Feliksa Starzyńskiego z Chorzowa, zamieszkałego przy ul. Wolności 64, którzy pod firmą wydawnicką „Nasza Szkoła" w Chorzowie werbowali do swego „biura" w charakterze sił kancelaryjnych różne osoby, ściągając od nich urzędnio mniejsze lub większe kaucje. Ofiarą ich padł m. in. — jak to już w swoim czasie donosiliśmy — niejaki Aleksander Sawczuk z Wilna, który przeczytawszy w wileńskich pismach ogłoszenie o wolnej posadzie w „redakcji" „Naszej Szkoły" przybył do Chorzowa i przez kilka tygodni pracował w tym wydawnictwie. Wychło jednak zorientował się, że został wyprowadzony w pole, zażądał więc zwrotu kaucji, a kiedy Kozubek i Starzyński odmówili jego żądaniu, wówczas Sawczuk doniósł o tym policji, która miała tę sprawę zbadać.

Po ukazaniu się w naszym piśmie omawianej wiadomości redakcję naszą nachodzili obaj zamieszani w tą sprawę właściciele „wydawnictwa", domagając się sprostowania rzekomo mylnych informacyj.

Ostanio znowu kroniki policyjne zanotowały nazwisko p. Kozubka, a to w związku z doniesieniem Marii Bednarkowej z Chrzaczowa, od której Kozubek pobrał 128 złotych, rzekomo celem uregulowania podatku w urzędzie skarbowym, a jak się później okazało — pieniądze te obrócił na własne potrzeby.

Również od Otylii Wyżgolowej z Nowej Wsi pobrał Kozubek tytułem kaucji kwotę 175 zł. Tych Wyżgolowa nie długo jednak cieszyła się „posadą" w przedsiębiorstwie Kozubka i Starzyńskiego, gdyż po pewnym czasie Kozubek wypowiedział jej pracę, ponieważ zaś nie myślał jej wcale zwracać.

Z wiadomioną o tych nowych „wyczynach" policja przeprowadza obecnie dochodzenia, po ukończeniu zaś ich odda sprawę prokuratorowi.

Omal nie katastrofa

Świętochłowice, 22 marca.

Ulica Szkolna w Świętochłowicach omal nie była miejscem katastrofy.

Oto w ub. sobotę szofer jednego z browarów śląskich pozostawił bez dozoru na pochyłej ulicy przyczepkę ciężarową, napełnioną beczkami z piwem, a sam odjechał. Skorzystały z tego bawiące się na ulicy dzieci, weszły na przyczepkę i poczęły manipulować przy hamulcach. W pewnej chwili wóz ruszył z miejsca i począł staczać się po pochyłej ulicy z coraz to większą chyżością. Na szczęście dzieci, widząc niebezpieczeństwo zdołały zeskoczyć w ostatniej chwili, niemal w momencie, kiedy przyczepka całą siłą rozpędu wpadła na mur domu Emanuela Noska. W wyniku uderzenia mur został b. poważnie uszkodzony.

Na szczęście wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Władze policyjne wszczęły dochodzenia w celu ukarania lekkomyślnego szofera.

Dziecko ofiarą rafinowanej złodziejki

Katowice, 22 marca.

W ub. sobotę w godzinach popołudniowych mieszkanka Dębu, Janina Sojkowa (ul Chorzowska) wysłała po zakupy do Katowic 11-letniego chłopca Roberta Skubadza z Dębu, dając mu do rozliczenia 20 złotych. Kiedy chłopczyk znalazł się w Katowicach przed mleczarnią Ritschewalda przy ul Mielęckiego, podeszła do niego jakaś nieznana kobieta i poleciła dowiedzieć się o cenę masła. Nieznajoma ofiarowała się potrzymać chłopcu jego teczkę i siatkę z towarami. Mały Robert uczynił zadość prośbie kobiety i wszedł do sklepu, lecz kiedy wrócił po chwili, nieznajomej już nie było, a na schodach mleczarni leżała pusta teczka i siatka. Nieznana złodziejka skradła towary i portmonetkę z zawartością 10 złotych i 40 groszy. Chłopiec zgłosił kradzież na policji, lecz złodziejki na razie nie ujęto. Według podania Skubacza jest to kobieta lat około 30, średniego wzrostu, szczupła, ubrana w czarny płaszcz. Policja zarządziła poszukiwania śmiałej złodziejki.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ.

(L) Ostatnio odbyły się następujące zebrania Kół Związku Rezerwistów: w Kochanowicach pod przew. p. Styczyrza; w Kochcicach pod przew. p. Balwierza, wygłoszony został referat pt: „Polski Rezerwista" nastąpiło ślubowanie nowych członków, oraz poruszono kwestję przyjmowania do pracy bezrobotnych należących do polskich organizacyj. W Lisowie pod przewodnictwem p. Pawelczyka; w Hadrze, gdzie prezes Jaksik wygłosił referat na temat: „Rzut oka na dzieje Polski Niepodległej i w Psarach pod przewodnictwem p. Szymały. Walne zebranie odbyło się: w Koszęcinie przy udziale delegatów z Zarządu Pow. pp. Watoły i Pyki. Przewodniczył p. Watoła. Do nowego Zarządu weszli: pp: Jarota prezes Skubała sekretarz, Kosmala skarbnik, Jona ref. wychowania obywatelskiego i Rzepka ref. opieki społecznej. Do kom. rewizyjnej: pp. Maniura, Gansiniec, Kozielski. W dyskusji przemawiał p. Watoła i p. Pyka. Walne zebranie odbyło się również w Ligocie. W Dz. Zarządu weszli: pp. Opilka prezes, Mazur sekretarz, Kupiec skarbnik, Żydziak komendant, Balicz referent wych. obywatelskiego. Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa Polskiego odbyło się w Koszęcinie. Przewodniczył p. Rzepka Paweł. Do Zarządu weszli pp: Pietruszka prezes, sekretarz Witkowski, skarbnik Ulfik. Do komisji rew. pp. Muszalik, Węglarczyk i Nawrat.

WŁADZE TOW. „GLINIAK ŚLĄSKI"

(L) Ostatnio odbył się walne zebranie niecznego w ostatnim czasie Towarzystwa Miłośników Ogrodnictwa „Gliniak Śląski". Do nowego zarządu weszli: pp Pilarczyk prezes, Wróbel, Fikus, Sobeczek i Wedrychowiczowa. Komisja rewizyjna: pp Latusek, Stefek i Migara.

ŻEŃSKA STRAŻ POŻARNA W KOSZĘCINIE.

(L) Walne zebranie Oddziału Straży Pożarnej odbyło się w Koszęcinie w obecności instruktora p. Gasia z Lublińca. Na zebraniu założono Żeński Oddział Samarytańsko. Pożarniczy z komendantką p. Odolówna na czele.

Z ŻYCIA POWSTAŃCÓW W WOŹNIKACH.

(L) Walne zebranie Zw. Powst. Śl. odbyło się pod przew. p. Opielki zastępcy powiatow. prezesa. Do zarządu weszli: pp. Bulka prezes, Morcinek sekretarz, Gawlik skarbnik. P. Opielka wygłosił referat o powstaniach śląskich. Miesięczne zebrania Powstańców odbyły się w Kamienicy i Lisowie.

Z Bielskiego

DZIAŁALNOŚĆ ODDZIAŁU LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ W BIELSKU.

(B) Oddział Ligi M. i K. w Bielsku pod przewodnictwem majora Edwarda Grabowskiego rozwinął się w ub. roku bardzo korzystnie. Sekcja Funduszu Obrony Morskiej zebrała ze zbiórek i z zabawy 2.333,99 zł. Sekcja Propagandowa podwoiła ilość członków z 202 na 404. Ona też założyła nowy Oddział w Jasienicy i zakłada nowe Oddziały w Bystrej i w Komorowicach. Urządzała akademie, odczyty, wyświetlała filmy. Sekcja szkolna liczy obecnie w Bielsku 14 kół szkoln. Liczba członków z 998 wzrosła do 3.016. W czerwcu 1936 r. urządzono wycieczkę na Hel i do Gdyni. Sekcja sportów wodnych urządziła w Święto morza spływ do morza. Popierała zbudowanie w Strumieniu na Wiśle stacji kajakowej. Ofiarowała 3 kajaki, zbudowane w Państw. Szkole Przemysłowej w Bielsku — młodzieży, buduje ośrodek wodny w Porąbce na Sole. Sekcja turystyczna zorganizowała wycieczkę 476 osób — nadzwyczajnym pociągiem do Gdyni i na Hel. Sekcja Funduszu Kolonialnego prowadziła agitację za zdobyciem nowych członków i nad uświadomieniem społeczeństwa o ważności kolonii. Wygłaszano odczyty. Przekazano na Fundusz Kolonialny z okazji „Dni Kolonialnych" 58,32 zł.

Z Cieszyńskiego

UROCZYSTOŚĆ W DNIU 18 i 19 MARCA

(C) Z inicjatywy Związku Strzeleckiego odbyła się w dniu Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza w sali Gimnastycznej szkoły 2 uroczysta wieczornica. Uroczystość rozpoczęła orkiestra K. P. W., która pod batutą p. Zomerlika odegrała kilka utworów. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. kom. Kaz. Kostecki. Uroczystość urozmaiciły deklamacje uczniów szkoły powszechnej i występ chóru Echo. Udział publiczności był bardzo wielki. W dniu 19 marca odbyło się w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo za duszę Budowniczego Polski, w którym wzięły udział szkoły, przedstawiciele urzędów, organizacyj, poczty sztandarowe. O godz. 18 wysłuchali obywatele w świetlicy strzeleckiej i międzyorganizacyjnej przemówienia P. Prezydenta R. P.

RADJO KATOWICE

Poniedziałek 22 marca

KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. 7.35 Dziennik poranny. 7.50 Koncert popularny. 8.00—8.15 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich i powszechnych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Płyty. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „O studni i wodzie do picia" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 13.58 i 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Płyty. 16.15 Skrzynka językowa. 16.25 „Pieśni wiel postne" — w wyk. chóru chłopców. 16.50 „Wiedza społeczna a życie społeczne" — odczyt. 17.05 Koncert solistów. 17.50 „Stulbna — miotacz harpunów" — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Zima wśród młodych sportowców" — felieton. 18.30 Płyty. 18.50 „Jak zwiększyć wydajność naszych sadów" — pogadanka. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Mała orkiestra P. R. 20.15 Pieśni w wykonaniu chóru katedralnego pod dyr. ks. dr. Wacława Gieburowskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 XI koncert ORMUZ'U. 22.00 Wieczór literacki. 22.30—23.00 Orkiestra.

Wtorek 23 marca.

KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. 8.00 i 11.30 Audycje dla szkół. 12.03 Popularna muzyka polska. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Ogrodnik śląski" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Fragmenty operowe (płyty). 13.58 i 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Płyty. 16.15 Skrzynka P. R. O. 16.30 Utwory organowe. 17.00 Powieść mówiona. 17.15 Ignacy Paderewski gra (płyty). 17.50 Pogadanka aktualna. 19.20 „Wielki Tydzień naszych pracjoców". 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.30 „Godzina myśli" — Juliusza Słowackiego. 2 45—23.00 Płyty.

Repertuary teatrów i kin

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Poniedziałek, dnia 22 marca: Koncert laureatów Międzynar. Konkursu Chopinowskiego o godz. 20.

Wtorek, dnia 23 marca. Występ Sachy Leontiewa i H. Radlińskiej (tancerzy) o godz. 20.

Środa, dn. 24 marca: „Kto zabił?" dla bezrobotnych o godz. 18.

Laureaci międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Katowicach.

Wielkie poruszenie wzbudziła wiadomość o przybyciu do Katowic na jeden tylko wieczór pierwszego laureata międzynarodowego konkursu Chopinowskiego — Rosjanina J. Zaka i nagrodzonej drugą nagrodą 15-letniej Rosy Tamarkiny (ZSRR). Laureaci wystąpią w poniedziałek, dnia 22 marca o godz. 20. W programie utwory Chopina. Bilety w kasie.

Sacha Leontiew i Halina Radlińska w Katowicach.

We wtorek 23 marca o godz. 20 wystąpi w naszym teatrze tancerz, jedyny spadkobierca sztuki Nijińskiego, pośród licznych tanecznych występów, jakie oglądaliśmy w ostatnich czasach, występ Leontiewa zasługiwać będzie chyba na najwyższe wyróżnienie. Oprócz Leontiewa, wystąpi znakomita primabalerina opery warszawskiej p. Halina Radlińska. Szczegóły w afiszach i programach. Bilety w kasie teatru, tel. 324-48.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji.

LIPINY — poniedziałek, dnia 22 marca: „Kto zabił?" dla bezrobotnych o godz. 19.

Repertuar teatru „Dom Ludowy" w Chorzowie

Wtorek, dnia 23 marca o godz. 20: Przedstawienie Teatru im. St. Wyspiańskiego z Katowic „Wieczór trzech króli", komedia w 15 obrazach W. Szekspira z ilustracją muzyczną.

Kasa czynna w dni powszednie od godz. 10—12 i od 18 do 20, telefony 414.60. Abonamenty ważne!

KINOTEATRY W KATOWICACH

od dnia 19 marca 1937 r.

COPITOL: „Poświęcenie".

CASINO: „Sonata księżycowa" z Ignacym Paderewskim.

COLOSSEUM: „Zemsta Johna Ellmana" (Boris Karloff).

RIALTO: „Amerykańska awantura".

STYLOWY: „San Francisco" i „Król Brodwayu".

UNION: „Mały marynarz" i „New York — San Francisco".

DAB — DĘBINA: „Złotowłosy brzdąc" i „Nasz chłopowszedni".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Władca Kalifornii". BIELSKO — RIALTO: „Rok 2000". — APOLLO: „Golgota".

BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Skowronek" i „Biały Tarzan".

CHORZÓW — APOLLO: „Władca Kalifornii" i „Szyfr 77". — COLOSSEUM: „Matura" i „Ramona".

— DELTA: „Ada to nie wypada" i „Samotna sosna".

— ROXY: „Pałac we Flandrii" i Rewolucja".

HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Po bursy" i „Jej pierwsza miłość".

MIKOŁÓW — ADRIA: „Trędowata" i nadprogram.

MYSŁOWICE — CASINO: „Skamieniały las" „Kain i Mabel".

NOWA WIEŚ — PIAST: „Romeo i Julia". — SIENKIEWICZ: „Komediant" i „Tajna brygada".

PAWŁÓW — EDEN: „Kochany łobuz" i „Eks-żona".

RYBNIK — HELIOS: „Szarża lekkiej brygady".

APOLLO: „Noc przed bitwą" i „Konfetti". — BALTYK: „Mała mateczka" i „Powrót Frankensteina".

SZOPIENICE — HELIOS: „August Mocny" i Ostatni Mohikanin".

ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Pod dwiema flagami" i Dźwiękowy nadprogram. — APOLLO: „Czardasz, Tokaj i Miłość", „Rose Marie".

SZARLEJ — APOLLO: „Zemsta Johna Ellmanna" „Syn admirała".

MYSŁOWICE — ODEON: „Wale nad Nową". — HELIOS: „Bohater".

RADZIONKÓW — CASINO: „O czym marzą kobiety" i „Nieśmiertelne melodie".

RYDUŁTOWY — APOLLO: „Gabinet figur woskowych" (film kolorowy) i „Peterburskie noce".

Komunikaty

Zebranie O. M. P. w Załężu

odbędzie się 28 bm. o godz. 19 w świetlicy szkolnej przy ul. Wojciechowskiego 107. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Wspaniałe zwycięstwo w Paryżu

Polska Zachodnia — Liga Paryska 5:1 (1:1)

PARYŻ. W ubiegłą niedzielę na boisku w Parc de Princes rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski Zachodniej i Ligi Paryskiej. Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Polaków w niemniej sensacyjnym wyniku 5:1 (1:1). Gra piłkarzy polskich wywołała entuzjazm i podziw licznie zgromadzonych widzów, którzy byli już świadkami wielu meczów o pierwszorzędnym znaczeniu dla piłkarstwa francuskiego. Naogół nie liczono się zbyt poważnie z możliwością zwycięstwa Polaków, tym bardziej, że piłkarze paryscy nie nali dotychczas poziomu piłkarstwa polskiego reprezentowanego przez najlepszy zespół.

Na zwycięskim meczu piłkarzy polskich była wielka liczba Polaków, stale zamieszkałych w Paryżu, a ponadto wielu przyjechało specjalnie w tym celu do Paryża. Na meczu byli również obecni przedstawiciele władz piłkarskich Francji. Po wymianie proporczyków przystąpiono do gry. Polska reprezentacja wystąpiła w składzie ustalonym przez kapitana związkowego. Polacy mieli dużą przewagę w drugiej połowie po wyrównanej grze do przerwy. Bramki strzelili Wostal 2, Piątek, Wilimowski i Piec po jednej.

Niemcy — Francja 4:0 (2:0)

Piłkarze Rzeszy walczyli w niedzielę na dwuch frontach. Pierwsza reprezentacja walczyła w Stuttgarcie wobec 75000 widzów z Francją odnosząc zwycięstwo w stosunku 4:0 (2:0), przyczem bramki uzyskali Urban 2 Lehner i Lenz po jednej. Drugi garnitur pokonał reprezentację Luksemburga w stosunku 3:2 (1:0).

Austria — Włochy 2:0 (1:0)

Inauguracja sezonu piłkarskiego w Zagłębiu

W Zagłębiu Dąbrowskim odbyła się wczoraj inauguracja sezonu piłkarskiego. Rozegrano dwa mecze reprezentacyjne. W pierwszym meczu reprezentacja Czeladzi pokonała reprezentację Sosnowca w stosunku 4:1 (2:1). W drugim meczu Dąbrowa pokonała Będzin w stosunku 4:2 (3:0) przyczem mecz ten na skutek zawiei śnieżnej został w drugiej połowie przerwany. — Dochód przeznaczono na EON

Szczypiórniści rozpoczęli sezon

W niedzielę odbyły się pierwsze rozgrywki w szczypiórniaku. Mistrz Polski K. S. Chorzów w pierwszym swym meczu pokonał Pole Zachodnie w stosunku 12:2. W tym samym stosunku odniósł zwycięstwo wicemistrz Polski Pogoń Katowice nad zespołem PZP z Siemianowic.

Zespół Europejski zaproszony do Kanady

Mistrz hokejowy Anglii, ti drużyna Wembley Lions lub Harringay Racers, zależnie od tego, która z tych drużyn zdobędzie mistrzostwo, zaproszony został na tournee po Kanadzie. Będzie to pierwszy zespół europejski który gościć będzie w Kanadzie. Wyjazd nastąpi w maju rb.

Sensacyjna klęska Słowianu

Czarni w rewelacyjnej formie

Po niedzielnych wynikach w lidze śląskiej zaszły w tabeli pewne zmiany. Czarni wobec pauzowania Naprzodu i zwycięstwa nad Concordią wysunęli się na pierwsze miejsce w tabeli. Forma, w jakiej znalazła się tymczasowy leader, każe przypuszczać że lesienny mistrz Naprzód będzie musiał dobrze napracować się, by zdobyć ostatecznie mistrzostwo; grozi mu bowiem koalicja trzech klubów które znajdują się w dobrej formie a to: Czarnych, Wawelu no i przypuszczalnie Śląska. Concordia w tej serii zawodzi przegrywając kolejno drugi mecz. Zgoda zdaje się powracać do formy, w jakiej znajdowała się w rozgrywkach w klasie A. Drużyna Wawelu po niedzielnym zwycięstwie awansowała w tabeli o jedno miejsce wyżej i przypuszczać należy, że odegra w mistrzostwach niepoślednią rolę. Drużyna 06 Katowice jest zdaje się już zdecydowanym outsiderem i nie uratuje się już od spadku. Koszarawa po szeregu niepowodzeń staje się znowu groźną, a to dzięki ukończeniu dyskwalifikacji czołowych jej graczy.

Kluby ligi śląskiej po wczorajszych rozgrywkach będą pauzowały aż do 4 kwietnia.

Po uwzględnieniu niedzielnych wyników tabele rozgrywek przedstawiają się następująco:

TABELA A (bez śląska)

1. Czarni Chropaczów	10	30:16	13
2. Naprzód Lipiny	8	30:15	12
3. Wawel Nowa Wieś	10	28:18	11
4. Concordia Knurów	10	22:29	10
5. Słowian Katowice	9	21:18	9
6. Policyjny K. S.	10	17:22	9
7. Koszarawa Żywiec	10	19:30	9
8. Zgoda Bielszowice	10	18:36	8
9. 06 Katowice	10	18:29	5

TABELA B (ze Śląskiem)

1. Czarni Chropaczów	10	30:16	13
2. Naprzód Lipiny	8	30:15	13
3. Wawel Nowa Wieś	10	28:18	11
4. Concordia Knurów	10	22:29	10
5. Słowian Katowice	9	21:18	9
6. Policyjny K. S.	10	17:22	9
7. Koszarawa Żywiec	10	19:3z	9
8. Zgoda Bielszowice	10	18:36	7
9. 06 Katowice	10	18:29	5

Ozdobą stołu wielkanocnego są naturalne
WINA KRYMSKIE i KAUKASKIE
stołowe: białe i czerwone, oraz deserowe: słodkie i półsłodkie
Do nabycia w pierwszorzędnych handlach win i restauracjach.

Spotkania towarzyskie

ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — KS. CHORZÓW 0:0

Zawody te na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych przeprowadzone były tylko 2 razy po 30 minut i zakończyły się wynikiem bezbramkowym.

SLAVIA RUDA — NAPRZÓD KATOWICE 8:1 (6:1)

Drużyna Slavii do zawodów tych przystąpiła w składzie osłabionym, mimo to górowała przez cały czas zawodów nad anemicznie grającą drużyną katowicką. U zwycięzców wyróżnił się młody Hulok na środku pomocy. Bramki dla Slavii zdobyli Szymura 3, Zawierucha i Kaleta po dwie oraz Slotosz jedną.

24 SZOPIENICE — RUCH W. HAJDUKI

Drużyna mistrza Polski zmuszona była do zawodów tych stanąć z licznymi rezerwowymi graczami. Mimo tego zdołała odnieść nieznaczne zwycięstwo przyczym jedyną bramkę zdobył Malcherek.

TS. SZOPIENICE — 07 SIEMIANOWICE 3:1 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo drużyny szopienickiej, dla której bramki uzyskali Halena dwie oraz Konieczko jedną.

STRZELEC KALETY — FORTUNA BRZOZOWICE 7:8 (3:3)

RUCH RADZIONKÓW — AKS. CHORZÓW 2:4 (1:2)

Drużyna AKS. osłabiona 5 graczami, którzy brali udział w reprezentacji Polski wzgl. Śląska, bawiła w Radzionkowie, gdzie pokonała miejscowy Ruch.

POCZTOWE PW. IB — POGOŃ IB 1:0 (0:0)

Zwycięską bramkę strzelił Jarocha.

ZWYCIĘSTWO P. P. W. W CHRZANOWIE.

Chrzanów. W Chrzanowie bawiła drużyna P. P. W. z Katowic, która rozegrała mecz towarzyski z Fablokiem wygrywając w stosunku 4:2 (1:1). Mecz toczył się przy stałej przewadze drużyny katowickiej, dla której bramki zdobyli Sakwerda Turczyński, Haber i Garus.

B. B. T. S. PROWADZI W GRACH O PUCHAR PODOKR. BIELSKIEGO.

Dalszy ciąg rozgrywek piłkarskich o puchar zarządu podokręgu bielskiego przyniósł następujące wyniki:

BBTS — Leszczyński KS. 7:0 (1:0).
BKS Biała — DFC Sturm 0:0.
Biała Lipnik — Grażyna Dziedzice 2:2 (0:1).

Po trzech meczach prowadzi zdecydowanie BBTS z 6 pkt przed TS. Biała Lipnik 4 pkt. BKS Biała i Leszczyński KS 3 pkt

POLICYJNY KS. — KOSZARAWA ŻYWIEC 1:1 (1:1)

Do zawodów tych przystąpiła Koszarawa w swym normalnym pełnym składzie ze Stępieniem Bułką, Filipiakiem i Ostrowskim, co oczywiście wzmocniło znacznie drużynę, która przedstawiała się o wiele lepiej aniżeli w ostatnim meczu ze Śląskiem. Drużyna Policyjnego KS., mimo oczekiwanego ogólnie od niej zwycięstwa nie wypadła źle, a wynik remisowy z kompletną drużyną Koszarawy należy uznać za dobry. Gra cały czas była wyrównana i wynik jest prawdziwym odzwierciadleniem sił. Bramkę dla Policyjnego KS. zdobył Żur, dla Koszarawy Białek.

SŁOWIAN KATOWICE — ZGODA BIELSZOWICE 0:2 (0:1)

Sensacyjny wynik dało spotkanie między kandydatem do tytułu mistrza, a outsiderem ligi śląskiej. Zgoda tym razem wobec grożącego jej spadku z ligi przystąpiła do zawodów z wielką ambicją, a mając pewien handicap przez osłabienie drużyny Słowianu, odniosła zasłużone zwycięstwo. Słowian do tych zawodów zmuszony był wystąpić be stałych obrońców oraz swego czołowego strzelca Chlebka, który jako pracownik kopalni „Giesche" bierze udział w strajku okupacyjnym. W drużynie bielszowickiej dopisał tym razem atak, który był najlepszą formacją drużyny. Zwycięskie bramki uzyskała Zgoda przez Nowaka i Michlę.

CZARNI CHROPACZÓW — CONCORDIA KNURÓW 6:4 (4:0)

Drużyna Czarnych znajduje się w rewelacyjnej formie. Po wysokim zwycięstwie w Katowicach nad drużyną 06 odniosła ona drugie wysokie zwycięstwo nad jesiennym wicemistrzem ligi — Concordią. Ostatnie występy Concordii wykazały, że nie znajduje się ona jeszcze w należytej kondycji fizycznej. W spotkaniu z Czarnymi Concordia wypadła bardzo słabo, a przy końcu zawodów opadła z sił i mecz sprawiał wrażenie treningu na jedną bramkę. Dla Czarnych bramki zdobyli Wieczorek 3, Smolin, Pytel i Golk po jednej. Sędziował dobrze p. Gruszka.

06 KATOWICE — WAWEL NOWA WIEŚ 1:2 (1:1)

Drużyna katowicka przeżywa znowu ciężki kryzys, z którego trudno będzie jej wydobyć się; to też już obecnie zarysowuje się przed nią widmo degradacji do klasy niższej. Wawel mimo, że wystąpił bez swego najlepszego strzelca Herisza II, który brał udział w meczu reprezentacyjnym w Krakowie, odniósł zwycięstwo zasłużenie jednak po ciężkiej dopiero walce. Jedyną bramkę dla gospodarzy zdobył Osiecki natomiast dla Wawelu Herisz I. Reichel. Sędziował p. Kurek. Publiczności 300 osób.

NOWY ZARZĄD KS. „NIKISZ 20".

W Nikiszowcu odbyło się doroczne walne zebranie Klubu Sportowego „Nikisz 20", na którym wybrano następujące władze: honorowy prezes Wł. Brecha, prezes Leon Jan Woźniak, I wiceprezes J. Dryś, II wiceprezes E. Nigiel, sekretarz B. Bańczyk, skarbnik K. Mutke.

Korespondencje uprasza się kierować do sekretarza Brunona Bańczyka, Urząd gminy Janów.

Porażka piłkarzy śląskich w Krakowie

Kraków — Śląsk 3:1 1:0

Kraków (tel. wł.) W Krakowie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Śląska. Reprezentacja Krakowa i Śląska. Reprezentacja Śląska wystąpiła w tym spotkaniu w osłabionym składzie z powodu nie obecności kilku najlepszych graczy, którzy — jak wiadomo — w tym samym dniu grali w Paryżu w reprezentacji Polski Zachodniej.

Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem reprezentacji Krakowa, która wygrała, mając zespół silniejszy i wyrównany we wszystkich liniach.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Kraków: Madejski, Lasota, Pająk, Waliszka, Lesiak, Jezierski, Habowski, Malczyk, Szewczyk (Korbas), Artur Łyko.

Śląsk: Tatuś, Gemza, Stolarczyk, Kłoczek, Krosny, Dziwisz, Morcinek, Herisz, Czerek, Cebula, Bochnia.

Mecz rozegrany został w fatalnych warunkach atmosferycznych i terenowych. W pierwszej połowie padał rzęsisty deszcz, wskutek czego boisko wkrótce rozmokło, co niesłychanie utrudniało grę. W drugiej części meczu zerwała się gwałtowna burza śnieżna. Gra rozpoczęła się od serii ataków reprezentacji Krakowa, likwidowanych z powodzeniem przez dobrze usposobioną obronę Ślązaków, przy czym niezawodny w bramce były Tatuś. Mimo to jednak w 17-ej minucie pada pierwsza bramka dla Krakowa z rzutu karnego podyktowanego zbyt pochopnie przez sędziego za wątpliwy faul Stolarczyka na Łyce. Ten ostatni był też egzekutorem rzutu. Po utracie bramki Ślązacy przypuścili szturm na bramkę Madejskiego, lecz bez pozytywnego rezultatu. W tym okresie gry doskonale grał obrońca krakowski Pająk.

Po przerwie Śląsk przez krótki okres naciska, lecz wkrótce potem przejmuje inicjatywę lepiej zgrany atak Krakowa i w 17-ej minucie Habowski zdobywa drugą bramkę. W ataku śląskim nie kleiły się najbardziej prymitywnie pomyślane akcje, gdyż napastnicy nie rozumieli się wzajemnie, a indywidualne próby były rychło likwidowane. Przewaga Krakowa rośnie z każdą chwilą, tym bardziej, że miejsce stanowczo przereklamowanego Szewczyka zajął Korbas, który doskonale kierował całą linią ataku. W 31-ej minucie Bielnik strzela bramkę dla Śląska. Strzelcem trzeciej bramki dla barw Krakowa był Korbas. Podła ona z pięknej sytuacji, a Tatuś dwukrotnie brawurowo bronił i musiał za trzecim razem skapitulować przed ostrym strzałem w róg. Reszta meczu upłynęła pod znakiem dość znacznej przewagi krakowian, którzy jednakże nie zdołali już podwyższyć wyniku.

W drużynie zwycięzców najlepiej zagrali: Madejski w bramce, Pająk i Korbas. U Ślązaków dobry Tatuś, obaj obrońcy, natomiast słaba pomoc i nie rozumiejący się atak.

Sędziował słabo p. Zapiór. Publiczności 1500 osób. Organizacja szwankowała.

Szermierze Saksonii pokonani na Śląsku

Szabla 12:4, szpada 8:8 (stosunek trafień 35:30)

Międzynarodowe spotkanie szermiercze odbyło się w sobotę w Katowicach w Sali Powstańców i przeciągnęło się aż do północy. Szermierze śląscy odnieśli wartościowy sukces, gromiąc Niemców w szabli i zwyciężając lepszym stosunkiem trafień w szpadzie.

Goście zaprezentowali się jako zespół wyrównany, rutynowany, na przeciętnym jednak stojący poziomie. Szabliści wyraźnie ustępowali renomowanym Ślązakom, w szpadzie natomiast walki były naogół wyrównane. Najlepszym szablistą gości okazał się potężny Tümpe, który w grał dwie walki: z Paszkiem i Kaczmarczykiem. W szpadzie podobali się elegancki i zwinny Roll oraz walczący z nerwem Engelhardt.

Ulubieńcowych bohaterem dnia był Zaczyk, który wygrał wszystkie cztery walki w szabli, w szpadzie zaś przy stanie 8:7 dla Saksończyków wygrał decydującą walkę z Engelhardtem i zapewnił swym barwom ogólne zwycięstwo. W szabli dobry był poza tym Kaczmarczyk, w szpadzie zaś Karwicki, który jednak nie miał szczęścia. Natomiast niespodzianką in minus była słaba forma Sobika, który przegrał w szabli walkę z weteranem Postlem, w szpadzie zaś poniósł aż trzy porażki, co jak na mistrza Polski zakrawa na kompromitację.

W szabli Zaczyk wygrywa z Tümpem (5:2), Gierthem (5:3), Riedlem (5:4) oraz Postlem (5:1).

Kaczmarczyk zwycięża Gierthe (5:3), Riedla (5:3) oraz Postla (5:4), ulega natomiast Tumpemu (5:2).

Sobik przegrywa z Postlem (5:4), resztę walk rozstrzga na swoją korzyść, a to z Tümpem 5:2, Gierthem 5:3 i Riedlem 5:2.

Paszek ulega 5:4 Riedlowi i w tym samym stosunku Tümpemu, wygrywa natomiast z Gierthem 5:4 i z Postlem 5:2.

Wyniki spotkań w szpadzie w chronologicznym porządku przedstawiają się następująco:

Ramola — Kaldschmidt 3:1, Karwicki — Roll 3:0, Zaczyk — Knöbel 3:2, Engelhardt — Sobik 3:2, Kaldschmidt — Karwicki 3:2, Roll — Zaczyk 3:2, Knöbel — Sobik 3:2, Kamola — Engelhardt 3:0, Zaczyk — Kaldschmidt 3:2, Roll — Sobik 3:0, Knöbel — Kamala 3:2, Karwicki — Engelhardt 3:0, Sobik — Kaldschmidt 3:0, Roll — Kamala 3:2, Knöbel — Karwicki 3:1, Zaczyk — Engelhardt 3:1. Stan spotkania 8:8, wygrywa Śląsk lepszym stosunkiem trafień 35:30.

Zawody prowadził z rutyną kpt. Suski z Warszawy. Zainteresowanie imprezą dość znaczne.

Mistrzostwa Polski w zapasach w Katowicach 27 i 28 bm.

Indywidualne mistrzostwa Polski w zapasach zostały w rb. podzielone na 3 gumpy, które walczyć będą w trzech miastach: w Warszawie, Katowicach i Bydgoszczy.

W Katowicach mistrzostwa odbędą się 27 i 28 bm. w wagach półśredniej i średniej w zapasach, oraz średniej i półciężkiej w podnoszeniu ciężarów.

Wieszcie w Bydgoszczy — w dniach 3 i 4 kwietnia, w wagach koguciej i półciężkiej w zapasach oraz w koguciej i lekkiej w podnoszeniu ciężarów.

Każdy okręg ma prawo wystawić dwóch zawodników w każdej wadze.

Bokserzy Slavii w Bytomiu na meczu propagandowym

P. R. K. S. Bytom — Slavia Ruda 6:8

Ostatnio odbyły się w sali „Domu Polskiego" przy ul. Gliwickiej w Bytomiu propagandowe zawody bokserskie pomiędzy „Slavią" z Rudy i Polskim Robotniczym Klubem Sportowym Bytom—Zabrze, zakończone zwycięstwem rutynowanych zawodników Slavii w stosunku 8:6. Uprawiany od niedawna sport pięściarski wśród zawodników Polskich Klubów Robotniczych za kordonem jest na drodze najlepszego rozwoju, niezkolwiek organizatorzy w swej pracy napotykają na znaczne trudności. Pięściarze w niedzielnym spotkaniu trzymali się dzielnie, wyrównując brak rutyny ambicją i odwagą. Popełniają oni jednakże ten błąd taktyczny, że nie rozkładają sił na 3 starcia. Niewątpliwie jednak w niedalekiej przyszłości, sądząc z niedzielnego wyniku, stworzony zostanie poważny ośrodek pięściarzy polskich na Śląsku niemieckim, których szkoli znany u nas trener p. Wende.

Zawody odbyły się w obecności przedstawiciela konsulatu polskiego w Opolu, prezesa związku Polskich Chórów Śpiewaczych, przedstawicieli Związku Polaków i grona profesorów polskiego gimnazjum w Bytomiu.

Wyniki techniczne:

Jaskuła Slawia — Fleischer R. K. S. Zwycięża Jaskuła wskutek poddania się przeciwnika po drugim starciu.

Sus II — Wieczorek. Dobry technicznie Wieczorek popełnił ten sam błąd i poddał się po ukończeniu drugiego starcia, chociaż wysoko prowadził.

Sus I — Tacz. Zwycięża nieznacznie choć zasłużenie Sus.

Kłopot — Klimas R. K. S. Zwycięża Klimas przez k. o w 2 starciu.

Hasterok — Witola R. K. S. Zwycięża Witola w. o. wskutek nadwagi Hasteroka. W spotkaniu towarzysk. Witola przegrał na punkty

Biolik — Schramm R. K. S. Wygrywa Schramm przez k. o. w 3 starciu. Schram dopiero od paru tygodni trenuje i walczył po raz pierwszy w ringu!

Adamiec — Kleczka R. K. S. Wygrywa Kleczka z powodu nadwagi Adamca, który w spotkaniu towarzyskim zwyciężył przez k. o w 2 starciu.

W ringu sędziował p. Kocur z Katowic.

Przedsprzedaż biletów na mecz Ruch — Nemzeti

Katowice, 22 marca.

W związku z mającymi się odbyć w drugi dzień Świąt Wielkanocnych zawodami klubu Ligi węgierskiej Nemzeti Budapeszt, z Ruchem kierownictwo klubu komunikuje, że z dniem 22 bm. (poniedziałek) od godz. 12-tej w południe urządza przedsprzedaż biletów po cenach zniżonych w następujących miejscowościach:

1. Katowice: Wagons-Lits-Cook, ul. Dyrekcyjna 9.
2. Chorzów. I.: Dingos, ul. Wolności 9, skład win i wyrobów tytoniowych.
3. Hajduki Wielkie: Skład fryzjerski, Ciura Emanuel, obok dworca kolejowego.

Bliższe szczegóły odnośnie do tego sensacyjnego meczu oraz drużyn podamy w dniach najbliższych.

Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów

W sobotę wieczorem rozpoczęły się w Warszawie rozgrywki o mistrzostwo Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

W wadze piórkowej mistrzostwo Polski w podnoszeniu ciężarów zdobył Niedziela (Śląsk) 290 kg; 2. Łażny (Łódź) 247 i pół kg; 3. Witt (Łódź) 230 kg.

W ciężkiej na trzech zgłoszonych zawodników startowało dwóch, z których Urgacz wykonał się Jedynie zawodnik Jałkiewicz podniósł 267 i pół kg. Możliwe że waga ciężka będzie powtórzona. Poza tym rozegrano kilka wstępnych spotkań i w zapasach

Estońska drużyna gier sportowych w Warszawie

W sobotę wieczorem rozpoczął się w Warszawie międzynarodowy turniej gier sportowych z udziałem drużyny estońskiego ASK. z Tartu

Pierwszego dnia rozegrano następujące rozgrywki

W siatkówce kobiecej Estończycy wygrali z Polonią 2:0 (15:7 i 15:9).

W siatkówce męskiej Estończycy przegrali z AZS. 1:2 (9:15, 16:14 i 15:8)

W koszykówce kobiecej AZS. pokonał również Estończyków 67:25 (30:16)

W koszykówce męskiej Estończycy wygrali z Polonia 74:42 (35:17)

Reprezentacja Belgii — Emigracja Polska we Francji w zapasach

Bruksela Klub zapaśniczy w Mons zorganizował wieczór walk zapaśniczych, w czasie którego reprezentacja belgijska zmierzyła się z reprezentantami polskiego wychodźtwa we Francji. Wyniki walk były następujące: Durieux (Mons) pokonał Kornakowskiego (Emig.) Berdal (Mons) pokonał Gindere (Emig.), Andre (Mons) pokonał Szymka (Emig.), Kornakowski (Emig.) pokonał Deprez (Mons). Drzymała (E.) pokonał Boulanger (Mons) i Deprez pokonał Warzydle (Emig.)

Klęska Cramma ze Stefanim

W międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Egiptu w półfinałach gry pojedyńczej panów pierwsza rakieta niemiecka von Cramm został pokonany przez Stefaniego (Włochy) 5:7, 7:5, 11:13

W drugim półfinale Henkel (Niemcy) pokonał niespodziewanie Rodericha Menzla (Czechosłowacja) 6:2 5:7, 6:2.

Do finału zatym zakwalifikowali się: de Stefani i Henkel.

W grze pojedyńczej pań mistrzostwo Egiptu zdobyła Hilda Sperling, która w finale pokonała pierwszą rakietę Francji Mathieu zdecydowanie 6:2 6:0

W grze podwójnej panów do finału doszły pary: von Cramm — Henkel i Lesueur — Journu. Para niemiecka wyeliminowała w półfinale parę Menzel — Lacroix a para francuska odniosła zwycięstwo nad parą włoską Quinta, alle — de Stefani.

SZYBOWCOWY KURS NAWIGACYJNO - METEOROLOG. ALEKSANDROWICACH.

W bieżącym tygodniu rozpoczął się w Aleksandrowicach, zorganizowany przez Śląski Okrąg L. O. P. P. kurs nawigacyjno-meteorologiczny dla kierowników szkół szybowcowych. Kurs ten ma na celu podniesienie poziomu wiedzy teoretycznej i praktycznej w zakresie nawigacji i meteorologii w zastosowaniu do lotnictwa. Skupia on 20 uczestników z terenu całej Polski. Okrąg Śląski L. O. P. P. delegował 4 instruktorów szybowcowych. Wykłady prowadzą delegaci Instytutu Techniki szybownictwa ze Lwowa dr Kochański, Matz oraz pilot Offierski.

STRZELANIE O MISTRZOSTWO KOMENDY POWIAT. ZW. POWST. ŚL. NA POWIAT KATOWICE.

W dniu 14 bm. odbyło się na strzelnicy Wojskowej w Katowicach przy Parku Kościuszki strzelanie z bron. małokal. browej o mistrzostwo Komendy Powiatowej Związku Pwstańców Śl. w Katowicach. W strzelaniach brały udział 4 batalliony. Każdy z batalionów obesłał zawody przez pięciu najlepszych strzelców, wyeliminowanych poprzednio w zawodach międzykompanijnych. Przy trudnych warunkach strzelania, spowodowanych silnym wiatrem, osiągnięte wyniki należy uważać za dobre. Pierwsze miejsce zespołowe zdobył pierwszy batalion, drugie czwarty batalion, trzecie drugi batalion, a czwarte miejsce trzeci batalion. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Kilka Jan, zdobywając 188 punktów, drugie Hassa Ignacy 185 punktów, trzecie Błaszczyk Józef 184 punktów, czwarte Podleśny Juliusz 183 punktów, piąte Czaja Fr. 181 punktów, szóste miejsce Hajda Augustyn. Wymienionych sześciu zawodników zakwalifikowane do strzelania o mistrzostwo Komendy Głównej Związku Powstańców Śląskich, które odbędzie się w dnin 21 bm. od godz. 8 rano na strzelnicy Bractwa Kurkowego obok Stadionu w Chorzowie.

32-gie SPOTKANIE PERRY—VINES.

Nowy Jork. W 32-im spotkaniu Vines pokonał Perry'ego 4:6. 6:3, 6:4. Dotychczas Vines odniósł 17 zwycięstw, a Perry 15.

Sport w Zw. Strzel. powiatu żywieckiego.

Staraniem Pow. Komendy PW. i WF. oraz Zarządu i Komendy Powiatu Z. S. w Żywcu jak też i przy wydatnej pomocy starosty pow. dr. Döllingera odbył się na zakończenie sezonu zimowego 2-tyg. kurs narciarski dla orląt męskich i żeńskich, organizowanych w dwu turnusach, przy udziale 60 uczestników. Na zakończenie kursu odbyły się zawody (bieg płaski na trasie 6 km) dla strzelczyń i orląt żeńskich, w czasie których przygrywała orkiestra Z. S. z Hucieka. Pierwsze miejsce w kat. strzelczyń zdobyła Zofia Długoszówna z półdziału Z. S. Zabłocie, zaś w kat. orląt Zuziakówna Janina z Z. S. Żywiec, po czym nastąpiło wręczenie nagród przez komendantą pow. ZS. Nowakowskiego, przy udziale miejscowych władz Z. S. i społeczeństwa. Organizacja kursu nadzwyczaj sprawna.

Piłkarze wiedeńscy w Krakowie.

Cracovia sprowadzi na święta Wielkanocne jedną z czołowych drużyn piłkarskich Wiednia, FC Wien i rozegra z drużyną tą w oba dni spotkania. Zapowiedź przyjazdu drużyny wiedeńskiej do Krakowa wzbudziła sensację w miejscowym świecie sportowym.

Mecz wioślarski Polska — Węgry.

Mecz wioślarski Polska — Węgry został definitywnie ustalony na dzień 25 lipca b. r. w Budapeszcie. Program meczu przewiduje regaty w 7 klasycznych konkurencjach wioślarskich.

Koeblin mistrzem Europy.

W obecności 20.000 widzów w Berlinie odbył się mecz bokserski o mistrzostwo Europy zawodowców w wadze ciężkiej pomiędzy Belgiem Pierre Charles i Niemcem Arno Koelblin. Zwyciężył w 15-rundowej walce na punkty bokser niemiecki.

Walne Zgromadzenie Automobilklubu Śl.

W dniu 23 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu własnym przy Pl. Wolności 12 w Katowicach walne zgromadzenie Automobilklubu Śląskiego. Porządek obrad został podany w komunikacie klubowym. Zarząd Automobilklubu Śląskiego prosi wszystkich swych członków jak najliczniejsze przybycie na walne zgromadzenie.

Malcherek (Ruch) w szpitalu.

W czasie meczu K. S. Pogoń Nowy Bytom — K. S. Ruch kontuzjowany został gracz Malcherek. Wobec tego, że kontuzja okazała się groźną, gracza tego przewieziono do szpitala gdzie do tej pory przebywa.

Jak należy liczyć przy k. o.

W związku z punktem § 50 reg. sport. P. Z. B. W. G. D. wyjaśnia, że kierownik walki z chwilą pójścia zawodnika na deski, winien natychmiast rozpocząć liczenie, nie czekając do chwili dojścia przeciwnika do narożnika neutralnego.

Zmiana ta nie znosi jednakże obowiązku bezzwłocznego udania się do narożnika neutralnego. W razie niezastosowania się zwodnika do powyższego, kierownik walki winien już rozpoczęte liczenie przerwać i zwrócić na to uwagę zawodnikowi, a w wypadku, gdy kierownik jest przekonany świadczony o złej woli zawodnika, karać nawet napomnieniem.

Zawodnik wyczekujący (w wypadku „knock down" przeciwnika) atakować może dopiero po wydaniu komendy „walczyć", przy czym sędzia ringowy posługiwać się może ruchem zamachowym ręki zgóry na dół.

Dlaczego piece firmy „Herzfeld i Victorius" są pożądane?

Piece kuchenne ze znakiem H. i V. posiadają konstrukcję pod każdym względem wypróbowaną, gdyż są solidnie i starannie wykonane.

Poza tym są trwałe i dobrze grzeją. Palenisko jest przystosowane na każdy opał i daje wysoki stopień wykorzystania opału. Znaczna oszczędność na opale wskutek zastosowania płyt grzejnych (w zamian kręgów daje 30 proc. oszczędności na opale), przy czym zapewnia dobre pieczenie

Piece ze znakiem fabrycznym H. i V. mają nowoczesny i estetyczny wygląd, są trwałe i odporne, emalia daje piękny połysk, przy tym są łatwe do czyszczenia. Drzwiczki piekarnikowe są nowoczesne w ramie żeliwnej — zrównoważone i samoczynnie zamykające się, zaś dno piekarnika wysuwane ułatwia czyszczenie spodu piekarnika z sadzy.

Piece kuchenne firmy „HERFELD i VICTORIUS" można nabyć po najniższych cenach w firmie

Mrachacz i Schutz Sp. z o. o.

Hurtownia Towarów Żelaznych

KATOWICE, ul. Słowackiego 16

Tel. 887-74 i 887-75.

Wesołe będą Święta Wielkanocne

bo zakupę smaczne

wódeczki - likiery - czekoladki i jajka

w skladzie

M. PACHA, Katowice

ul. 3 Maja 30

RÓŻNE

Kawiarnia - Restauracja

KALINOWSKI

Katowice, Św. Jana 15. Poleca najlepsze kawy ciastka, objady i kolacje. **Mistrz Europejski** udziela bezpłatnie lekcje brydżowe codziennie od godz. 16—18. (7321)

CHODNIKI kokosowe, wycieraczki, dywany i linoleum: „RIX". Spółka Akcyjna Katowice, ul Pierackiego 4. (7166)

Firanki, dekoracje, obicia meblowe. Menczel, Katowice, Pl. M. Piłsudskiego 2

Plac budowlany 25 arów w Mikołowie w dobrym położeniu tanio sprzedam Jan Jadasz, Rydułtowy, ul. Dworcowa 76 (7366)

MIESZKANIA

Mieszkanie czteropokojowe z pełnym komfortem do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. Polski Zachodniej pod Nr. „5541" (7348)